Dzisieszy numer zawiera 10 stron druku

Rok XVII. Nr. 191. Sosnowiec, niedziela 22 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł



Prezydent Rzplitej.

Warszawa, 21.8 (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie ze Spały do Warszawy prawdopodobnie we wtorek rano, celem załatwienia szeregu spraw bieżących i podpisania kilku przygotowanych przez kancelarję dekretów.

Narady generalnego inspektoratu.

Warszawa, 21.8 (Tel. wł.) Dzisiaj z rana odbyła się w Belwederze konferencja inspektorów armji wchodzących w skład generalnego inspektoratu.

W poniedziałek odbędą się u ministra Piłsudskiego dalsze narady inspektorów armji oraz przydzielonych do generalnego inspektoratu generałów.

Rokowania z Francją.

Warszawa, 21.8 (Tel. wł.) Od dłuższego czasu prowadzone są rokowania pomiędzy Rządem polskim i rządem francuskim w sprawie uzupełnienia traktatu sojuszu polsko-francuskiego.

Rokowania idą w kierunku przystosowania tego traktatu do ostatnio zawartych sojuszów polsko-rumuńskiego i francusko-rumuńskiego.

Samoloty-olbrzymy dla Polski

Warszawa 21.8. (Tel. wł.). Z Bazylei donoszą, że na lotnisko tutejsze przybył z Francji olbrzym-samolot, przystosowany do rzucania bomb. przeznaczony dla Polski.

Samolot olbrzym wraz z towarzyszącymi aparatami odleci w dniu jutrzejszym do Warszawy.

W najbliższych dniach ma przybyć do Polski jeszcze kilkanaście tego samego typu aeroplanów, które budują się we Francji.

Otwarcie wystawy sportowej na Dynasach.

Warszawa, 21.8 (PAT) — Minister przemysłu i handlu inżynier Kwiatkowski otwierając 21 bm. pierwszą w Polsce wystawę przemysłu sportowego na Dynasach podkreślił w przemówieniu swojem znaczenie wychowawcze sportu, zaznaczając, że Polska musi obecnie po czasach niewoli i okresie długoletniego kryzysu gospodarczego wyprodukować nowe pokolenie silne duchem i ciałem. Obecną swiatową uważa minister jako jedną z dodatnich czynników na drodze do urzeczywistnienia po wyższej idei. Minister zaznaczył na zakończenie, że z całą życzliwością i zrozumieniem odnosi się do krzewienia w Polsce ruchu fizycznego.

Półstałe miejsce dla Polski i Hiszpanji w Radzie Ligi Narodów.

Anglja wyraziła swą zgodę. — Optymistyczny nastrój w kołach politycznych francuskich

Warszawa, 21.8 (Tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Paryża, że dowiedział się od wybitnej osobistości politycznej o następujących szczegółach zupełnie autentycznych w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Delegatem Francji w kwestji reorganizacyjnej będzie p. Fromagot, a nie Paul Boncourt. Fromagot bbawił w Londynie, gdzie porozumiewał się z Chamberlainem. Z Londynu powrócił do Paryża, aby zdać sprawę Briandowi, poczem wyjechał do Berlina, gdzie obecnie jeszcze bawi.

Misja p. Fromagot uwieńczona została powodzeniem. **Nastąpiła zgoda rządu angielskiego co do udzielenia Polsce i Hiszpanji mandatów półstałych. Znaleziono formułę pozwalającą gwarantować przedłużenie automatyczne tych mandatów.**

Otó, taką propozycję p. Fromagot zawiózł do Berlina. Istnieje prawie pewność, że Niemcy zgodzą się na nią. W związku z tem w sferach politycznych Francji panuje nastrój optymistyczny.

Państwa skandynawskie oświadczyły, że zgodzą się na takie rozwiązanie kwestji na jakie zgodzą się Niemcy.

Dzień oszczędności w Polsce.

31 października br. cały świat obchodzić będzie dzień oszczędności.

Warszawa, 21.8 (Tel. wł.) W dniu 31 października b.r. w rocznicę zamknięcia pierwszego międzynarodowego kongresu oszczędności, który odbył się w 1924 r., obchodzić [illegible]

W imieniu P.K.O. minister skarbu powołał komitet obchodu dnia oszczędności w Polsce, wyznaczonego na dzień 31 października br.

Dnia 20 bm. odbyło się w Ministerjum skarbu pierwsze posiedzenie komitetu, który zdecydował odbyć w dniu oszczędności zjazd instytucyj oszczędnościowych oraz osób zajmujących się sprawami oszczędnościowemi.

Zaprojektowano zwrócić się do wszystkich szkół o wygłoszenie odczytów propagujących ideę oszczędności. Tak samo postanowiono zwrócić się do duchowieństwa w sprawie propagowania idei oszczędnościowej wśród wiernych.

Przeciwko likwidacji Banku rolnego.

Gdyby Bank rolny miał być zlikwidowany, minister Staniewicz ustąpi

Warszawa, 21.8 (Tel.wł) W sprawie Banku rolnego p. minister Staniewicz oświadczył: Bank rolny gdzie tylko jest nie może być likwidowany, ale musi być rozszerzony, musi się stać bankiem całego rolnictwa.

Przeprowadzenie reformy rolnej uzależnione jest od zagadnienia finansowego, co bez Banku rolnego jest nie do pomyślenia.

Gdyby kwestja likwidacji tej instytucji była kiedykolwiek postawiona realnie w łonie Rządu, minister zmuszony byłby wyciągnąć konsekwencję.

Obecna reorganizacja Banku rolnego zmierza w tym kierunku, aby instytucja ta objęła zagadnienia finansowe związane z całem rolnictwem.

Nadużycia w urzędzie telegraficznym w Warszawie.

Warszawa, 21.8 (PAT) — Władze powzięły wiadomość o nadużyciach w Warszawie w urzędzie telegraficznym. Komisja wyznaczona przez ministra przemysłu i handlu przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, tak np.: **kilkoletnie zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby i spensjonowanie jej po trzyletniej nieobecności w urzędzie, przyjmowanie imiennowych upominków od podwładnych itd.** Minister przemysłu i handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników a mianowicie dyrektora urzędu telegraficznego Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łunkiewicza natychmiast zawiesić w urzędowaniu, oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.

Zaspokojenie żądań pracowników kolejowych.

Kolejarze otrzymają za ulgową opłatę umundurowanie.

Warszawa, 21.8 (PAT) — Minister kolei poddał rewizji przepisy ustalające kategorje urzędników kolejowych obowiązanych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo nabywania ubiorów służbowych za opłatą ulgową umundurowania cieplej odzieży i ubrań ochronnych na dalsze kategorje pracowników kolejowych, którzy ze względu na rodzaj ich służby na to zasługiwali. **Rozporządzenie to będzie dotyczyło przedewszystkiem pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej a częściowo i drogowej. Pracownicy tych kategoryj będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania względnie cieplej odzieży.** W ten sposób minister kolei zaspokaja w dużej części żądania wysuwane przez dane kategorje pracowników kolejowych.

Powyższe rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie natychmiast, gdyż kredyty związane z niem zostały już uchwalone.

Sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi.

Warszawa, 21.8 (PAT) — Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie, że druga sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi odbędzie się 30 sierpnia. Na komisję tę wyjeżdża dyrektor departamentu politycznego Miniserjum spraw zagranicznych Tadeusz Jackowski, który wraz z delegatem Rzplitej Polskiej w Genewie z ministrem Franciszkiem Sokalem będzie reprezentował rząd polski. Razem z dyrektorem Jackowskim wyjeżdża radca ministerjalny dr. Tytus Komarnicki, kierownik referatu Ligi Narodów w Ministerjum spraw zagranicznych, oraz sekretarz dyrektora departamentu politycznego Mycielski.

P. Jackowski wyjechał do Genewy.

Warszawa, 21.8 (PAT) — Dyrektor departamentu politycznego Ministerjum spr. zagranicznych Tadeusz Jackowski wyjechał wczoraj wieczorem zagranicę udając się do Genewy, w związku z pracami przygotowawczemi do obrad komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia Ligi. Podczas nieobecności dyrektora Jackowskiego zastępować go będzie Tadeusz Romer.

Przyjazd Ninczicza definitywnie ustalony.

Warszawa, 21-8 (AW) — **Przyjazd ministra Ninczicza po zakończeniu sesji jesiennej Ligi Narodów do Warszawy został definitywnie ustalony. W związku z tem uchodzi za bardzo prawdopodobną wizyta ministra Zaleskiego, który odwiedziłby Belgrad w ciągu jesieni.**

Ambasador Chłapowski u p. Brianda.

Paryż, 21 8 (Pat) — **Ambasador Chłapowski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Briandem.**

Prof. Kemmerer w Gdańsku.

Gdańsk, 21.8 (PAT) — Prof. Kemmerer niezwłocznie po przybyciu do Gdańska złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzplitej Strassburgerowi. Prof. Kemmererowi towarzyszy małżonka z synem, członek komisji Eble i sekretarz. W ciągu dnia dzisiejszego prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencyj w sprawie organizacji celnej i innych. Ponadto zwiedził wieczorem port gdański. Później zaś z towarzyszącemi mu osobami był podejmowany obiadem przez komisarza gen. Strassburgera.

PRZEGLĄD PRASY

Przed sesją Ligi Narodów.

W „Dzienniku Poznańskim" pojawiły się niezmiernie sensacyjne wiadomości z Berlina o przywaniach w sprawie reorganizacji Ligi Narodów.

Nacjonalistyczna prasa tutejsza pisze berliński korespondent D. P. — czerpiąca swe informacje ze źródeł oficjalnych podaje szereg wiadomości, zasługujących na baczną uwagę niepozbawionych sensacyjnego podłoża. Według wiadomości tych, podjęte być miały przez angielskiego posła w Warszawie Max Mullera gorączkowe starania, aby nakłonić rząd polski do uległości, innemi słowy do wyrzeczenia się pretensji do stałego mejsca w Radzie Ligi-Narodów. Bardzo znamienne, że prasa niemiecka nazywa posa Mullera niekoronowanym królem polskim, posiadającym w Polsce olbrzymie wpływy. Dzięki tym wpływom właśnie miał min. Zaleski zdecydować się na przeprowadzenie konferencji porozumiewawczej z członkami rządu niemieckiego i w tym celu zatrzyma się podczas podróży do Genewy jeden dzień w Berlinie. Według dalszych inform. prasy Wysockiego w Sztokholmie nie doprowadziły do pożądanego wyniku, albowiem rząd szwedzki stoi na dawnem stanowisku i swych zapatrywań, sprzeciwiających się rozszerzeniu Rady Ligi, nie zmienił. Szwecja godzi się li tylko na udzielenie stałego miejsca w Radzie Niemcom i Hiszpanji".

Brzmią te wiadomości bardzo sensacyjnie, ale nie—nieprawdopodobnie.

Krytyka dekretu z dn. 6 sierpnia.

Dnia 6 sierpnia b. r. — jak wiadomo pojawił się dekret o naczelnych sprawach wojskowych. W związku z tem w kilku pismach pojawiła się krytyka tego dekretu. pióra posła Stefana Dąbrowskiego, b. referenta tej sprawy w komisji sejmowej. Krytyka ta jest druzgocąca.

Wojną — pisze poseł Dąbrowski powinien kierować Rząd. Obrona bowiem państwa jest sprawą całego rządu, wojskowi mają niezmiernie doniosły, ale nie wyłączny zakres obrony: działania wojenne. Dlatego marsz. Petain, generalny inspektor armji francuskiej, przestrzegał Polskę, by nie wpadła w jednostronność militaryzmu. Kierować wojną nowoczesną, to znaczy koordynować całość wysiłków działaj wojennych. prowadzenie akcji dyplomatycznej. zapewnienie wytwórczości przemysłu, wyżywienia ludności i t. d. Jest to zadaniem Rządu. Żołnierz musi być podporządkowany mężowi stanu. Jeżeli tak nie jest szybko powstaje rozbieżność wysiłków i anarchja u góry. dane przykładem były Niemcy w czasie wojny światowej.

W Polsce o tem zapomniano. Według dekretu z 6 sierpnia 1926 r.. dla sternika rządu, prezesa rady ministrów. niema miejsca w dziele obrony kraju! Został pominięty. Co więcej dekret postanawia. że generalny inspektor jest stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania do obrony sił zbrojnych i państwa. A zatem generalny inspektor ma prawo wkraczania w prace wszystkich niemal ministrów. bo przecież niemal wszystkie przygotowują obronę kraju. To „przygotowanie" może być przez generalnego inspektora bardzo szeroko rozumiane. Czyż np. zawieranie sojuszów nie jest przygotowywaniem obrony? Dekret ustanawia więc ukrytą dyktaturę militarną. zrecznie obchodzące przepisy konstytucji. Generalny inspektor armji posiada władzę dyktatorską. Według dekretu nie rząd przez ministra, lecz inspektor przez ministra będzie dawał rządowi ogólne dyrektywy. Kto ustąpi w razie różnicy zdań między zmiennym ministrem a stałym inspektorem?

Dekret z 6 sierpnia osłabia. zamiast wzmacniać władzę wykonawczą. a przez to osłabia obronę narodową.

Wszystkie te argumenty były wielokrotnie omawiane w sejmowej komisji, która przekonały nawet wswoim czasie w zupełności. Po przewrocie majowym wszelka dyskusja w tej sprawie nie była już aktualną.

Pomnik Bolesława Chrobrego stanie na Śląsku.

W wielkiej uroczystości śląskiej 3-go października weźmie udział Prezydent Mościcki i minister Piłsudski

Katowice, 21.8 (Tel. wł.) Delegacja Komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Brzeziu nad Odrą w osobach Pp. dr. Pawelca, redaktora Przybyły, dr. Grażyńskiego. Józefa Witczaka i Jońcy przyjętą została w dniu 19 b.m. na posłuchaniu u pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego i u marszałka Polski J. Piłsudskiego, którym przedłożyła prośbę o przyjęcie protektoratu nad budową pomnika. oraz o przybycie na uroczystości związane z odsłonięciem.

Obaj dostojnicy przyjęli protektorat, oraz obiecali przyjechać na G. Śląsk w dniu 3 października r. b.. w którym odbędzie się odsłonięcie pomnika połączone ze świętem przysposobienia wojskowego i wychowania wojskowego na Śląsku.

P. Prezydent Mościcki jakoteż marszałek Piłsudski przy tej sposobności **informowali się u delegacji o różnych bieżących a ważnych zagadnieniach śląskich.**

Pomnik Bolesława Chrobrego powstaje z inicjatywy związku Powstańców śląskich na którego zaproszenie utworzył się w Rybniku komitet obywatelski z p. dr. Pawelcem z Wodzisławia i p. starostą powiatu rybnickiego A. Troską na czele. Komitet podzielił się na różne komisje złożone przeważnie z obywateli powiatu Rybnickiego i członków Związku Powstańców Śląskich. Koszta budowy pomnika pokryte zostaną z ofiar publicznych. Komitet uchwalił poprosić wyżej wymienionych dwuch dostojników państwa o protektorat, a do komitetu honorowego uprosić prymasa Polski ks. arcybiskupa dr. Hlonda, wojewodę śląskiego p. Br. Bilskiego, marszałka Sejmu śląskiego p. Wolnego i dowódzcę dywizji śląskiej generała dr. Zająca.

Pomnik ma na celu zadokumentowania blisko tysiącletniej łączności Śląska z Polską, uczczenia Chrobrego, który od samego zarania państwowego bytu Polski zwracał szczególną uwagę na jej kresy zachodnie, a którego 900 setną rocznicę śmierci obchodziła Polska w roku ubiegłym. Pomnik będzie wyrazem także radości ze zmartwychwstania Polski, której granice przez zjednoczony z nią Śląsk sięgają do Odry u górnego jej biegu, oraz wyrazem złożenia hołdu poległym powstańcom śląskim, których krew bohaterska przyczyniła się do odzyskania wolności G. Śląska.

Pomnik w formie płaskorzeźby z bronzu z wizerunkiem Chrobrego i z napisem „Bolesławowi Chribremu — lud Piastowski — 1926" według projektu artysty rzeźbiarza Wincentego Chorembalskiego (autora podobnej płaskorzeźby Kościuszki w Katowicach) umieszczony będzie na dawniejszej „Wieży Bismarka" zbudowanej w Brzeziu przez Niemców w roku 1913, a znajdującej się na wzgórzu. z którego widok roztacza się na całą okolicę G. Odry.

Na dole w wieży umieszczona zostanie kaplica św. Stanisława Kostki chorążego wojsk polskich z pod Chocima, a patrona młodzieży Polskiej, którego 200 setną rocznicę śmierci obchodzi kościół katolicki. Kaplica urządzona zostanie według projektu artysty malarza Stanisława Ligonia.

Płaskorzeźba Chrobrego wykonana zostanie z bronzu w odlewni P. Mandery w Mikołowie, zaś ołtarz do kaplicy w pracowni stolarskiej P. Wyleżycha w Rybniku.

Uroczystość odsłonięcia pomnika z udziałem protektorów, oraz ministrów Młodzianowskiego i Kwiatkowskiego, których również zaproszono, a którzy obiecali także przy być, zamieni się niewątpliwie w wielkie święto narodowe na Śląsku.

Komitet wyda w najbliższych dniach odezwę w sprawie budowy tego pomnika z prośbą o ofiary na ten cel. Jak się dowiadujemy Wydział Powiatu Rybnickiego postanowił przeznaczyć na pomnik 6 tysięcy złotych. również gminy powiatu Rybnickiego obiecały przyczynić się do powstania tego dzieła narodowego. Łaskawe ofiary na ten cel przysłać należy na ręce przewodniczącego komisji finansowej komitetu p. Aleksego Troski. starosty powiatu Rybnickiego w Rybniku.

Prasa angielska o wejściu Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn, 21.8 (A.W.) — Pomimo trudności jakie się nasuwają w pierwszych obradach w Genewie, uważa dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph", że będzie możliwe osiągnięcie pomyślnych rezultatów jeżeli rząd angielski zajmie otwarte i kategoryczne stanowisko, „Times" uważa, że jest bardzo ważną rzeczą. aby jeszcze przed rozpoczęciem obrad genewskich **zapytać rząd niemiecki, jakie zająłyby stanowisko Niemcy po wstąpieniu do Ligi Narodów, byłoby mianowicie błędem żądać od przedstawicieli Niemiec za daleko idących koncesyj.**

Belgja odrzuca propozycję Niemiec w sprawie Eupen i Malmedy.

Niemcy chcieli zapłacić 70 miljonów dolarów.

Paryż, 21.8 (A. W. — Belgijski korespondent „Echo de Paris" donosi. że na posiedzeniu belgijskiego gabinetu wyłuszczył minister sprawiedliwości Hymans moralne, polityczne, finansowe i gospodarcze argumenty. które wogóle zabraniają wzięcia pod rozwagę propozycyj niemieckich. Jasper i Vanderwelde poparli zdanie Hymansa. **Niemcy w swoich propozycjach obiecywali wypłacić natychmiast 30 miljonów dolarów, a po paru latach dalsze 40 miljonów dolarów, rząd jednak polecił za wiadomić gubernatora banku Rzeszy, o odrzuceniu jego propozycji i zaniechaniu dalszych z nim rokowań.**

Manifestacja na cześć Polski w Caen.

Paryż, 21.8 (PAT) Dnia 15 b.m. odbył się w Caen urządzony staraniem sekcji polskiej komitetu wystawy międzysojuszniczych artystów byłych uczestników wojny, dzień polski w obecności ambasadora Chłapowskiego i konsula generalnego w Paryżu, Lasockiego. Goście przyjmował serdecznie prezes związku byłych kombatantów, komitet wystawy, przedstawiciele władz z prefektem departamentu Calvados. mer miasta i reprezentant niebecnego dowódcy okręgu. Na bankiecie ambasador wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył toastem na cześć Normandji i miasta Caen. Główną częścią uroczystości, był koncert powtórzony dwa razy. którego program obejmował deklamacje, śpiewy i tańce polskiego baletu Kroczyńskiego z Paryża, oraz utwory muzyki polskiej. Powodzenie koncertu było zupełne. Publiczności zebrało się około 3.000. Przyjęcie Polaków w Caen było wspaniałą manifestacją na rzecz Polski i wyrazem głębokich uczuć sympatji społeczeństwa francuskiego.

Prześladowanie Kościoła katolickiego w Meksyku.

Nowy Jork, 21.8 (A.W.) — Meksykański zatarg kościelny skończył się narazie. episkopat donosi. że nagina się do życzeń Callesa i chce przedłożyć całą sprawę sporną kongresowi i sądom, **jednak ostatecznego postanowienia dotychczas nie powziął, oczekuje bowiem decyzji Rzymu.** Pewnem jest jednakże, że kościół poruczy pierwszorzędnym prawnikom meksykańskim obronę jego sprawy przed sądami. Kościół czyni energiczne przygotowania do zmiany ustawy w kongresie. Zmiana ustawy w Kongresie jest jednakże wątpliwą albowiem prezydent Calles, jak dotych czas przynajmniej wywiera wielki wpływ na kongres i niema nadziei aby posłowie wyzwolili się z pod jego wpływu.

Lepiej bez Ligi Narodów.

Londyn, 21.8 (A.W.) — Korespondent Timesa donosi, że z okazji wystąpienia posłów angielskiego, francuskiego i włoskiego u króla, jakoteż u ministra spraw zagranicznych, posłowi Francji i Włoch zwrócili uwagę rządu bułgarskiego, że w interesie leży, aby się porozumiał wprost z Jugosławją bez interwencji Ligi Narodów.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 21-8 (Pat) — Dziś rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych. W rokowaniach tych bierze ze strony polskiej udział komisarz gen. Rzplitej Strassburger, prezes izby skarbowej Raznowski i radca legacyjny Lalicki.

Powstanie w południowej Albanji.

Ateny, 21-8 (AW) — Pomimo oficjalnych zaprzeczeń ze strony rządu albańskiego, utrzymuje się tu wiadomość, że w południowej Albanji wybuchło wielkie powstanie, którego celem jest obalenie obecnego rządu prezydenta Achmeta Zogi. Wielka ilość albańskich zbiegów przybyła do Jugosławji.

Skazanie 10 chińskich bankierów.

Londyn, 21-8 (AW) — „Daily Mail" donosi z Tokio, że marszałek Czang-Tso-Lin kazał w czwartek w Charbinie zastrzelić 10 chińskich bankierów, między nimi 7 miljonerów. Przekroczyli oni zakaz spekulacji mandżurską walutą.

Trocki otrzymał bezterminowy urlop.

Berlin, 21.8 (PAT) — Deutsche Allgem Zeitung donosi z Rygi, że Trocki otrzymał bezterminowy urlop.

Ameryka buduje samoloty.

Waszyngton, 21.8 (PAT) Kontradmirał Moffat, szef lotnictwa morskiego oznajmił, że w przyszłym roku budżetowym **około 12 miljonów dolarów będzie przeznaczonych na budowę nowych samolotów morskich.** Program będzie prawdopodobie przewidywał budowę 282 samolotów do użytku marynarki, w czem 100 samolotów bojowych, 47 obserwacyjnych, 61 samolotów do rzucania torped i wywiadowczych, wreszcie 74 samolotów instrukcyjnych. Nowe typy samolotów będą ustalone w drodze prób eliminacyjnych pomiędzy 24 współzawodniczącymi fabrykantami.

Echa śląskie.

Nieprawdziwe pogłoski.

Katowice, 21.8 (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy podana w dniu dzisiejszym wiadomość, przez „Gazetę Robotniczą", jakoby wojewoda śląski zamierzał odroczyć wybory do ciał samorządowych na G. Śląsku jest nieprawdziwą.

Zasądzenie szpiegów.

Katowice, 21.8 (Tel. wł.) — Przez trzy dni trwała przed trybunałem sądu okręgowego w Katowicach rozprawa tajna przeciwko Janowi Boguszowi, Heinz-Emilowi Heinze, Stefanowi Librze i Bronisławowi Wróblowi.

Wynik procesu był oczekiwany z wielkiem zaciekawieniem, ponieważ oskarżony Libera major wojsk polskich w rezerwie, b. nadkomisarz policji państwowej cieszył się wielką popularnością i mirem wśród ślązaków.

Po przesłuchaniu świadków i ekspertyzie rzeczoznawców trybunał wyrok wydał następujący: Jan Bogusz skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia. Heinze na dwa i pół lat a Libera i Wróbel zostali uwolnieni.

Uwolnienie nadkomisarza Libery, najlepiej świadczy, że Libera padł ofiarą niezdrowych stosunków w policji śląskiej, o których wszyscy mówią na ucho.

Nowe metody niemieckie.

Niemcy wprowadzają nową metodę polityczną w zdobywaniu obszarów na państwach sąsiednich. Nie orężem, nie grą dyplomatyczną, ale pieniędzmi.

Metodę tę zastosowali narazie wobec Belgji, która na mocy Traktatu Wersalskiego z roku 1920 przejęła od Niemiec okręg Neaux — Malmedy, obejmujący 989 klm. kw. i 60179 mieszkańców. Okręg ten składa się z dwuch gmin: Neaux (po niemiecku Eupen z miastem tej samej nazwy, liczącem 13544 mieszkańców i Malmedy z miastem tej samej nazwy liczącem 5040 mieszkańców. Okręg ten posiada liczne przędzalnie płótna, fabryki maszyn, garbarnie, źródła żelaziste itd.

Bigja jest obecnie w kłopotliwem położeniu finansowem i potrzebuje pieniędzy. Wyzyskując tę okoliczność, Niemcy już po raz trzeci czynią jej propozycję kupna wspomnianego okręgu za cenę półtora miljarda marek złotych.

Skąd Niemcy mają gotówkę i jaki cel przyświeca ich zamiarom? Jedna i druga kwestja przedstawia nader aktualny problem, zwłaszcza dla Polski.

Od kilku lat nietylko Niemcy, jako państwo, ile poszczególne instytucje gospodarcze niemieckie korzystają z bardzo rozległego i przystępnego kredytu w Ameryce. Przy swej pracowitości i w oparciu o ten kredyt Niemcy nietylko poprawili swe położenie gospodarcze, ale mają nawet nadmiar pieniędzy. Stąd kilkakrotne balony próbne w stronę Polski z propozycją pośredniczenia w wyrobieniu Polsce pożyczki amerykańskiej, przyczem oprócz korzyści z różnicy procentowej Niemcy chcieli mieć zysk polityczny w postaci przyjęcia przez Polskę na warunkach niemieckich traktatu handlowego polsko-niemieckiego, względnie w postaci dyskusji w sprawie korytarza Pomorskiego czy Śląska.

Pozostaje druga kwestja, czy Niemcom opłaciłoby się kupić za półtora miljarda mały obszar Eupen — Malmedy, względnie jego przynależność państwową, bo przecie własność prywatna w tym okręgu zostałaby po dawnemu. Finansowo tranzakcja ta bezprzecznie nie byłaby usprawiedliwiona. Natomiast Niemcy osiągnęłyby korzyść polityczną i to niebylejaką.

Wiadomo, że Niemcy dążą za wszelką cenę do obalenia Traktatu Wersalskiego i nie pomijają żadnej sposobności, by podważać jego znaczenie i wartość. Udało się im to częściowo przy pomocy ducha Locarno, w tym samym celu szturmują do Ligi Narodów. Ale żaden traktat, żaden akt dyplomatyczny nie podciąłby tak mocno znaczenia Traktatu Wersalskiego, jak obalenie ze szpalt prasy niemieckiej. Cyż mowień, w tym wypadku co do przynależności okręgu Eupen — Malmedy.

— Oto są niewzruszone podstawy Traktatu! — rozległoby się na cały świat wołanie ze szpalt prasy niemieckiej. Czyż możliżna sobie wyobrazić mocniejszy argument, który w djalektyce dyplomatycznej możnaby z powodzeniem zastosować również do innych obszarów, do których Niemcy roszczą sobie pretensje.

Dla Polski sprawa Eupen — Malmedy jest z tego powodu niezmiernie interesująca. Podobno i do Warszawy stano już z Berlina podobne propozycje co do oddania Niemcom za pieniądze części Pomorza. Oczywiście taki handel i taki traktat handlowy spotkałby się ze strony polskiej z pogardliwem milczeniem, niemniej dobicie targu z Belgją mogłoby się stać powodem wielu nieprzyjemnych dla Polski precedensów.

Gra Niemców jest niesłychanie bezczelna i cyniczna. Choć rząd belgijski zaprzeczył kategorycznie, jakoby gotów był ustąpić Niemcom za pieniądze okręg Eupen — Malmedy, prasa niemiecka obstaje kategorycznie przy swem twierdzeniu, że transakcja ta już została zadecydowana.

Należy wątpić, czy Belgja uległa pieniężnej pokusie niemieckiej. We francuskich kołach politycznych, niezmiernie w tej sprawie zainteresowanych, przeważa raczej oburzenie z powodu cynizmu niemieckiego i opinja, że gdyby nawet Belgja gotowa była przyjąć niemiecką propozycję, nie mogłaby w każdym razie uczynić tego bez zgody państw sprzymierzonych, które zagwarantowałyby terytorjalna klauzule Traktatu Wersalskiego.

Narazie pogłoski o kupnie okręgu Eupen — Malmedy stwierdzają tylko wielką pomysłowość Niemców w kierunku stale nia Traktatu Wersalskiego. Jeżeli nowa komercyjna metoda dyplomacji niemieckiej osiągnęłaby sukces bodaj na najmniej szem terytorjum, ustalonem przez Traktat Wersalski, przypomniałyby się czasy, gdy królowie i książęta sprzedawali sobie za gotówkę kraje i poddanych. A przecież podobno żyjemy po wojnie w takim okresie, w którym nie przebrzmiało jeszcze echo różnych plebiscytów.

M. P.

O możliwości nawiązania stosunków z Litwą.

Wyjaśnienia i nadzieje min. spr. zagr. p. Zaleskiego.

„Słowo" Wileńskie zamieszcza wywiad warszawskiego korespondenta z **ministrem spr. zagr. Zaleskim,** który zapytany o swój pogląd na stosunki litewskie oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem **przesłankami nacjonalistycznemi nie zaś kategorjami państwowemi,** co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być **gospodarczy upadek Klajpedy.**

Obecny rząd litewski zastał ciężkie stosunki i pomimo usilnej litwinizacji z okresu rządów poprzednich, musiał się oprzeć o głosy przedstawicieli mniejszości narodowych Sejmu. Z chwilą wejścia bloku frakcji i mniejszości klajpedzkiej do koalicji rządowej, **sytuacja powinna się zmienić, błędy poprzednie winny być naprawione.** Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Klajpedy, p. Zaleski oświadczył, że **unieruchomienie komunikacji kolejowej, oraz arterji komunikacyjnej Niemna sprzeciwia się interesem gospodarczym nietylko Polski i Litwy, lecz i i szeregowi innych państw w pierwszym rzędzie Łotwy,** prócz tego, że jest wyraźnem pogwałceniem przez Litwę konwencji paryskiej z 8-go maja 1924 r. zwłaszcza jej artykułu 3-go aneksu 3-go.

Rząd polski podjął w tej sprawie inicjatywę rokowań w r. ub. w Kopenhadze i w Lugano i rokowań tych w myśl konwencyjnego ustępu protokułu ostatniego posiedzenia plenarnego odbytego w Lugano, nie uważa za zerwanie, lecz jedynie za odroczenie. Jednostronne uregulowanie spławu na Niemnie przez Litwę, jednostronny akt administracyjny bez znaczenia międzynarodowego może być odwołane przez sam rząd litewski i temsamem nie daje żadnych gwarancyj dla handlu polskiego. **Uruchomienie kolei owej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej jest warunkiem rozwoju i podjęcia wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych. Oczywiście koniecznym jest także swobodny wjazd obywateli polskich ni Litwę i odwrotnie.** Zapytany o opinję co do źródeł rozsiewanych od czasu do czasu w prasie europejskiej wiadomości, jakoby Niemcy gotowe były ustąpić Polce Litwę Kowieńska wzamian za korytarz pomorski, minister oświadczył:

Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia sporu polsko-litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam ewentualnego nawiązania rozmów z Litwą opartych o rzeczowe podstawy. Źródłem tych pogłosek o ile wiem, była ostatnio prasa sowiecka. Co do nawiązania stosunków konsularnych z Litwą, to w razie osiągnięcia porozumienia w sprawie żeglugi na Niemnie i uruchomienia kolei, winny one być uznane jako istotne części ewentualych układów między obu państwami.

Rząd polski zdaje sobie dokładnie sprawę z obowiązku ciążącego na nim z tytułu konieczności udzielenia gwarancji bezpieczeństwa osobom i kapitałem zaangażowanym na Litwie z tytułu ewent. porozumienia obu państw. Bez nawiązania stosunków konsularnych nie dałoby się to uskutecznić. Wierzymy, że warunki rządowe, oraz własny interes państwa prędzej, czy później skłonią Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pomyślenia na dłuższy okres czasu stan taki obecnie gdy jeden z członków Ligi Narodów—Litwa jednostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkiem Ligi Narodów.

Polska może mieć nadzieję, zakończył minister, że życie stopniowo przełamie nieufność. P. Zaleski raz jeszcze podkreśla, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu naszej polityki.

Wytyczanie techniczne granic Polski

od strony Czechosłowacji i Rumunji.

Z wielu zadań Ministerjum rob. publ. jednem z najbardziej aktualnych jest pomiar granic państwa w porozumieniu z odpowiedniemi delegacjami politycznemi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałemi granicę państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czechosłowacka od rzeki Olzy do rumuńskiej góry Słobu, stanowiącej p u n k t zejścia się trzech państw.

Wyznaczenie tej granicy trwało od r. 1921 i nacechowane było wielkiemi trudnościami politycznej i technicznej natury. Sprawy Śląska Cieszyńskiego, sprawa Jaworzyny, Pienin i innych spornych części terytorjum obu państw przeciągały się do decyzji Rady ambasadorów, a przeto i delimitacja techniczna nie mogła postępować we właściwym temple pracy.

Trudności technicznej natury stanowiły też niemałą przeszkodę. Wywóz znaków granicznych na szczyty gór, a następnie pomiar linij w terenie niedostępnym do normalnego ruchu, a położonych zdala od osiedli ludzkich, wymagały wielkiego wysiłku.

Niektóre partje pomiarowe szły skalistymi grzbietami Tatr, a technicy musieli przejść wyszkolenie wysokogórskie, inne partie na wschodnich odcinkach przebiegały dawną linję okopów wielkiej wojny, gdzie nagromadzone znaczne ilości materjałów wybuchowych, min i zasadzek wymagały poprzednio oczyszczenia i zasypania przeszkód.

Na odcinku B e s k i d ó w wschodnich zmuszone było kierownictwo do budowy mostów i naprawy dróg, gdyż inaczej transport kamieni byłby wogóle niemożliwym.

W obecnym roku ukończone zostały prace terenowe, obecnie opracowuje się aparaty techniczne i dokumenty ostateczne.

Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko - rumuńskiej od ujścia Zbrucza do Dniestru aż do góry Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje Ministerjum robót publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Wieści z Litwy.

Skarga Kłajpedzian do Ligi Narodów. — Nowy gubernator Klajpedy. — Polacy w sądownictwie. — Antysemityzm i napady na żydów.

Ryga, 16 sierpnia 1926 r.

Wielkie zaniepokojenie w kołach litewskiego sejmu wywołała skarga Klajpedzian do Ligi Narodów i zamierzona odpowiedź rządu litewskiego. Skargę tę wniósł sejmik kłajpedzki z powodu naruszenia przez rząd litewski obowiązujących ustaw. W sprawie tej prezydent litewskich ministrów Leżewiciusz złożył oświadczenie, że rząd litewski wyśle w najbliższym czasie do Genewy specjalną delegację celem [illegible] wyczerpującej odpowiedzi na skargę Kłajpedzian.

Zapewne w związku z powyższą sprawą został odwołany dotychczasowy gubernator Klajpedy Żilius, a jego stanowisko objął b. minister spraw wewn. Zulkauskas, członek rządzącego dziś na Litwie stronnictwa ludowego.

Z końcem sierpnia mają być przeprowadzone duże zmiany w sądownictwie litewskiem, przyczem ma być mianowanych kilku Polaków. Wymienia się nazwisko adwokata Stanisława Narutowicza, brata śp. Prezydenta Rzeczypospolitej, który ma otrzymać wysokie stanowisko w sądownictwie.

W ostatnim czasie coraz częściej dochodzą z Kowna wiadomości o rosnącym antysemityźmie i o napadach na żydów. Niemal codziennie powtarzają się te napady, szczególnie w Kownie, Szańcu i Poniewierzu. Żydzi skarżą się, że nie mogą wieczorem pojawiać się na ulicach tych miast. Jak się okazuje z licznych protokułów policyjnych, napastnikami są przeważnie uczniowie wyższych klas gimnazjalnych, studenci uniwersytetu kowieńskiego a często osobnicy noszący mundury szaulisów.

S.

Wolny obrót walutami.

W dzienniku ustaw Nr. 86 z 20 b.m. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

Rozporządzenie określa, że zakup, sprzedaż, oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone.

Przekazywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone.

Przekazywanie walut zagranicznych zagranicą, jest dozwolone tylko za pośrednictwem Banku Polskiego i banków dewizowych.

Bankom dewizowym wolno przekazywać waluty zagranicę wyłącznie w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu zapłatę zobowiązań za towary, na spłatę długów zagranicznych, na wypłatę dywidend od akcyj i tantjem osobom, mieszkającym zagranicą, na zapłatę premij asekuracyjnych i na pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości tysiąca złotych parytetowych miesięcznie na rodzinę.

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, czeków, przekazów, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych z wyjątkiem weksli, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 zł. parytetowych na każdą osobę, mającą paszport zagraniczny. Osoby, wyjeżdżające na obszar w. m. Gdańska, mają prawo wywieźć bez zezwolenia 250 złotych parytetowych.

Z prasy miejscowej.

Brak wdzięczności. — Sprostowanie „objektywnego" kłamstwa. — Poczekajcie z tym ogrodem! — Pochwała morderców. —

Przez cały numer ostatniego „Głosu Zagłębia" odzywa się akord niechęci do naszego pisma. To nieładnie, takie miotanie się szkodzi zdrowiu, jest pozatem nieprzyzwoicie wyzbywać się wszelkiej krzty wdzięczności wobec „Iskry". Zasługa naszego pisma jest przecie widoczna na każdej stronie „Głosu Zagłębia", któremu stanowczo brakłoby tematu, gdybyśmy go nie podsunęli.

Najśmieszniej zaś brzmi pomawianie nas o „złośliwe krzykactwo" w artykule, który jest skromnym przyznaniem się „Głosu Zagłębia" do popełnionego w dniu 8 bm. kłamstwa. Napisał wówczas organ socjalistyczny, że obecny zarząd miasta przejął od poprzedniego tylko 30 tys. zł. Myśmy zaś kwotę tą podnieśli do 47.229 zł. 54 gr. w gotówce i 78670 zł. w papierach wartościowych, nie licząc akcyj, a zarazem prosiliśmy o sprostowanie demagogicznego kłamstwa, a prośbę tą powtórzyliśmy, gdy „Głos Zagłębia" z dnia 15 bm. przemilczał tą sprawę. Ten drugi apel nasz poskutkował i oto w ostatnim numerze organ socjalistyczny prostuje swe

„objektywne (!) oświetlenie gospodarki miejskiej w Sosnowcu zamieszczone w jednym z numerów „Głosu Zagłębia" przez postronnego obserwatora, nie mającego dostępu do akt magistrackich".

Dziwnie wygląda ta objektywność, skoro obecnie „Głos Zagłębia" musi ją prostować, wyliczając 47.229 złotych (54 gr. można już sobie podarować!) zamiast wymienionych w dniu 8 bm. 30 tys. zł., poczem wymienia również akcje i papiery wartościowe, o jakich przedtem nie wspomniał. Tak więc lekcja przyzwoitości nie poszła w las...

Z dalszego artykułu dowiadujemy się, nie bez zdziwienia, że

zarząd socjalistyczny (m. Sosnowca) czynił duże starania u wydawców „Iskry", aby zechcieli trochę pola odstąpić miastu na urządzenie skwerów, boisk i ogrodów. Może „Iskra" zechce zwrócić się do nich, co odpowiedzieli.

O zgrozo! Myśmy nic nie wiedzieli o tem, że zarząd m. Sosnowca zagiął parol na nasz ogródek przy ulicy Piłsudskiego. Zaręczyć jednak możemy „Głos Zagłębia", że wydawnictwo „Iskry" nie jest jego właścicielem i absolutnie nie może mówić z zarządem m. Sosnowca o jego odstąpieniu. A jak już chcecie nas wywłaszczyć, to poczekajcie do jesieni, gdy współpracownicy wydawnictwa pozbierają sobie ziemniaki, groch i marchew z tego ogródka.

A teraz wspinajmy się po drabinie wyższej ideologji „Głosu Zagłębia". Właśnie w jednym z dzienników wyczytaliśmy następującą wiadomość:

Londyński „Times" donosi, iż w stanie meksykańskim Michoacan, **rozstrzelano pięciu katolickich księży**, oskarżonych o podburzanie swoich parafjan do oporu. Księża zaprzeczyli stanowczo zarzucanemu im przestępstwu i mężnie zginęli za wiarę. Przykładne naśladownictwo czerezwyczajki Dzierżyńskiego!

Byliśmy dotąd przyzwyczajeni do tego, że socjaliści oburzali się nawet na rzekomo surowe karanie obwiesiów komunistycznych i zdrajców Polski, na rzekome nękanie naszych domorosłych sekciarzy, których jedynem twórczem dziełem jest nienawiść do kościoła katolickiego. A tam w Meksyku karze się księży katolickich za ich przekonania rozstrzelaniem! Zdawałoby się, że socjalistyczne poczucie sprawiedliwości powinno drgnąć przynajmniej, a już na łamach prasy przejść w milczeniu nad tą zbrodnią.

Gdzie tam! „Głos Zagłębia" znalazł w koszmarnej tragedji meksykańskiej odskocznię do dzikiej radości i woła „hosanna" na cześć podpisującego barbarzyńskie wyroki prezydenta Meksyku Callesa.

Zdecydowanego poparcia — czytamy niesmaczne przechwałki „Głosu Zagłębia" — udzieliły znakomitemu prezydentowi klasowe związki zawodowe, które swoją antyklerykalną propagandą wytworzyły odpowiedni nastrój w opinji kraju, dając państwu poparcie moralne i poczucie koniecznej w takich razach siły.

Dziwne ogarnia uczucie, gdy się słyszy o tak przedziwnem poparciu moralnem. Jeżeli w tym kierunku będzie się rozwijać t. zw. moralność, to wkrótce „Głos Zagłębia" zacznie zbierać składki na pomnik... Pochronia, wołając — jak dziś na cześć prez. Callesa —

„Na jego wielkie dzieło patrzy z dumą cały socjalistyczny proletarjat świata".

Obok organu socjalistycznego pojawił się „Ster Zagłębia" (nr 8), w którym najweselsze są artykuły podpisane przez A. H., najlepiej odtwarzające charakter pisma.

X.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 NIEDZIELA

Dziś Symforjana
Jutro Filipa i Benicjusza.
Wsch. słońca 4.23
Zach. „ 6.57

TEATR MIEJSKI.

„Sami sobie". Na ogólne żądanie publiczności Zrzeszenie Artystów Teatru miejskiego w Sosnowcu — powtarza świetny pożegnalny program „Sami sobie", nieodwołalnie po raz ostatni dziś 22 bm. o 4 pop. i 8 wieczór. Program całkowity. Gościnnie wystąpi ulubienica nasza Wanda Zamorska, która olśni nas swym repertuarem. Sensacją będą piosenki Zamorskiej przy własnym akompanjamencie. Ponadto szereg skeczów, humoresek i t. p. Udział przyjmują: Zbierzowska, Makowska, Winiaszkiewiczowa, Dudziński, Jastrzębski, Karasiński, Ortym, Golczewski, Kisielewski. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Wczesna sprzedaż biletów w gmachu teatru cały dzień.

„Święto dzieci". Dziś 22 b. m. o g. 11 i pół przed poł. w kinie „Udziałowym" specjalny poranek rozrywki wakacyjnej dla dzieci i młodzieży. W programie udział biorą: Wanda Zamorska, Pawełek Dudziński, M. Jastrzębski, T. Ortym. Prócz programu wyświetlone będą trzy obrazy filmowe. Ponadto konkurs deklamacji z 6-ma nagrodami. Dla naszych milusińskich będzie to niebywałe święto. Ceny miejsc od 30 gr.—2 zł. dadzą możność jaknajszerszemu ogółowi zabawić się i pośmiać.

Teatr w Będzinie.

W poniedziałek w „Corso" występ Zrzeszenia Art. Teatru miejskiego w Sosnowcu z gościnnym występem uroczej primadonny Wandy Zamorskiej. Będzie to nieodwołalnie ostatni występ sympatycznych artystów.

Teatr w Dąbrowie.

We wtorek w „Komedie" po raz ostatni (nieodwołalnie) występ Zrzeszenia Art. Teatru miejskiego w Sosnowcu z uroczą Wandą Zamorską na czele. W próbach niebywały program. Udział bierze cały zespół.

Święto powstańców.

Dzisiaj, jako w rocznicę powstania śląskiego grupa powstańców z Szopienic przybędzie rano z orkiestrą do Sosnowca i uda się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie uformuje się pochód, który uda się na cmentarz sosnowiecki, gdzie na grobie powstańców zostaną złożone wieńce, oraz wygłoszone zostaną odpowiednie przemówienia. Po zakończeniu uroczystości uczestnicy udadzą się do „Baru pod Śląskiem" gdzie odbędzie się przyjęcie i zabawa, podczas której koncertować będzie orkiestra powstańców.

Jubileusz kapłański.

W Ameryce obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Stanisław Zdebel, proboszcz parafji św. Trójcy w stanie Hatfield. Czcigodny jubilat pochodzi z Będzina, gdzie do dnia dzisiejszego przebywa jego rodzina. Ks. Zdebel po ukończeniu nauk w uniwersytecie św. Apolinarego w Turynie, święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie. Przez pewien czas był profesorem religji w Krakowie, poczem wyjechał do Ameryki, gdzie z poświęceniem pełni swe obowiązki, zdobywając powszechne uznanie i szacunek.

Z racji jubileuszu parafjanie urządzili czcigodnemu pasterzowi serdeczną owację, z różnych zaś stron nadesłano mnóstwo depesz i pism gratulacyjnych.

Z żałobnej karty.

Do Sosnowca nadeszła wiadomość o śmierci ś. p. Piotra Chrostka, profesora szkoły technicznej kolejowej, który zmarł na letnisku u wuja swego proboszcza wsi Pobiedro pod Krakowem.

Ś. p. prof. Chrostek położył dużo zasługi około rozwoju szkoły pod względem nauki i dla swych zalet cieszył się ogólnym szacunkiem, to też śmierć przedwczesna wywołała szczery żal w licznem kole przyjaciół, uczni i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

W okresie od dnia 14 do 21 sierpnia rb. stan bezrobocia, podług danych PUPP, w Sosnowcu, przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było 3150 bezrobotnych, w Będzinie 1600, w Dąbrowie 1200, w Czeladzi 600, w gminie Olkusko - Siewierskiej 1435, w Rokitnie Szlacheckiem 790, w Ogrodzieńcu 800, w Bolesławiu 790, w pozostałych miejscowościach 6140 osób. Razem było 16505 osób.

W okresie tym zwolniono z pracy 8 osób, przyjęto 394. Trzy dni w tygodniu pracowało 2500 osób. Ustawowy zasiłek pobierało 1146 osób, pomoc doraźną 10259 czyli razem zapomogi pobierało 11405 osób.

Przy robotach w gminach miejskich i wiejskich pracowało 1364 osoby.

Zawczasu pomyśleć.

Dowiadujemy się, iż skutkiem wzmożonego wywozu zboża, poczyna się ujawniać znowu brak żyta. Podobno młyny miejscowe poszukują gwałtownie żyta, zapasu bowiem już nie mają, a hurtownicy nie mogą zakupić mąki z powodu różnicy w cenie na miejscowym rynku i w Poznańskiem.

Władze powinny zawczasu pomyśleć nad zaradzeniem ewentualnemu brakowi chleba, co przewidywane jest w przyszłym tygodniu.

O wyrównanie rachunku.

Pisaliśmy już o tem, jak to mec. Pawełek dał 5 zł. na fundusz socjalistycznego „Głosu Zagłębia" i równocześnie wezwał wszystkich prawie nienależących do PPS. urzędników Magistratu, by również złożyli na ten cel po 5 zł. Nazwaliśmy to wezwanie nietaktem, próbą teroru i sondowaniem „prawomyślności" urzędników, pozostającego pod kierunkiem socjalistów Magistratu sosnowieckiego.

Z pośród 33 wezwanych przez mec. Pawełka odpowiedziało tylko 9 urzędników, ratując swą sytuację przez odwrotny pod jego adresem apel, który cytujemy za „Głosem Zagłębia":

Urzędnicy Magistratu Sosnowca pp. inż. Szmid, Krauze, Urgacz, Jaworzyński, Gubało, pp. Jerzykowski, Antonowicz, Leontiew, Cieślikowski i inni składają na fundusz prasowy po 5 zł.— razem 55 zł. i wzywają prezesa Rady miejskiej dr. Pawełka do złożenia 50 złotych.

Przynajmniej tyle zemsty za nabieranie na fundusz prasowy!

Okólnik Magistratu.

Magistrat sosnowiecki wydał do swych urzędników okólnik polecający śledzenie mieszkańców, uchylających się od płacenia podatków przez nierejestrowanie zwierząt i przedmiotów, podlegających opodatkowaniu. W razie wykrycia podobnego, urzędnik powinien zawiadomić o tem Magistrat, ten zaś ściągnie z uchylającego się należność, z której urzędnik otrzyma 10 proc., tytułem nagrody za społeczną pracę.

Krzywdzący przywilej.

Jak wiadomo, Kasa chorych należy do instytucyj wyjątkowo uprzywilejowanych. Instytucję tę charakteryzują: wysokie stawki, minimalna pomoc oraz wysoce kosztowna administracja. Prócz tego, Kasa chorych korzysta jeszcze z pomocy samorządów, gdyż za swych członków, leczonych w szpitalach samorządowych, płaci tylko połowę określonej tabeli szpitalnej. W dzisiejszych czasach, kiedy na barki samorządu spadły najróżnorodniejsze ciężary z zakresu opieki społecznej, przywilej Kasy chorych daje się mocno we znaki, gdyż miasta muszą za swych mieszkańców płacić w innych szpitalach pełną taksę, tymczasem za członków Kasy chorych leczonych we własnych szpitalach, otrzymują zaledwie połowę należności. Jest to wprost anormalne zjawisko, to też poszczególne samorządy ustawicznie występowały przeciwko tego rodzaju uprzywilejowaniu, jednakże bezskutecznie.

Jak się dowiadujemy, zarząd Związku miast polskich postanowił obecnie podjąć energiczną interwencję w tej sprawie u władz centralnych i jeżeli zabiegi nie odniosą pożądanego skutku, samorządy, z uwagi na brak funduszy, nie będą mogły przyjmować nadal do swych szpitali członków Kasy chorych.

Ważne dla uczącej się młodzieży z okolic Sosnowca.

W związku z artykułem „Iskry", który poruszył niezmiernie aktualną kwestję bursy w Sosnowcu dla przyjeżdżającej młodzieży uczącej się z okolic, otrzymujemy wiadomość, że bursę taką otwiera zarząd Towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu we własnym gmachu przy ul. Zygmunta 7. Kierownikiem będzie wytrawny wychowawca z kilkoletnią praktyką w konwikcie księży Pijarów, p. Stefan Graczkowski.

Warunki przyjęcia podobno są bardzo dogodne, ceny niskie. W roku bieżącym przyjęte będzie około 30 chłopców.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich wskazówek i informacyj kancelarja Chrz. Towarzystwa dobroczynności codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10—12, przy ul. 3-go Maja 20 (obok kościółka Serca Jezusowego).

Co to ma znaczyć?

Pisaliśmy już, iż z powodu braku szkół, oraz skreślenia pewnej ilości etatów nauczycielskich, w tym roku zaledwie połowa abiturjentów państwowych seminarjów nauczycielskich w powiecie naszym otrzymała posady, reszta zaś będzie musiała prawdopodobnie dłuższy czas czekać na wakat lub też przenieść się z konieczności do innego zawodu.

Tymczasem istnieje w Zagłębiu mocno się reklamujące prywatne seminarjum żeńskie, traktowane widocznie jako przedsiębiorstwo dochodowe, a nie troszczące się o los swych wychowanek, boć jeżeli swych wychowanek, boć jeżeli kończący państwową uczelnię nie mogą otrzymać posady, to wysoce prawdopodobną jest rzeczą, iż władze państwowe, nie chcąc wytwarzać nadprodukcji sił nauczycielskich, mogą nie przyznać praw wychowankom seminarjum prywatnego i wtedy kilkadziesiąt dziewcząt niepotrzebnie zmarnuje kilka lat, nic nie osiągnąwszy.

Sprawa jest poważna, chodzi bowiem o los poważnej ilości dziewcząt, które mogłyby obecnie pójść w innym kierunku, tymczasem nieświadome istotnego stanu rzeczy, tracą drogi czas i narażą się na bolesny zawód.

Odpowiednie władze winny zająć się tem, jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby ktoś dla osobistego zysku narażał nieświadomych na poważne wydatki, dając w zamian obietnice, mogące zakończyć się smutnem rozczarowaniem i stawiającem niedoświadczone dziewczęta w przykrej sytuacji.

Komisja rozjemcza.

Wczoraj odbyło się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem in-

kierownictwem dyrektora p. Gallota posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych. Załatwiono kilka spraw ku zadowoleniu tak właścicieli nieruchomości jak i dozorców domowych.

Sprawozdanie z objazdowej wystawy lotniczej.

Komitet okręgowy L.O.P.P. w Sosnowcu nadesłał nam sprawozdanie z objazdowej wystawy lotniczej, która bawiła na terenie Zagłębia od dnia 22 maja do dnia 21 czerwca rb.

Otóż w Sosnowcu zwiedziło wystawę 4552 osoby, za bilety wejścia otrzymano 427 zł., w Dąbrowie — 1236 osób, wpływ 248.80 zł., w Będzinie 1369 osób, wpływ 186.90 zł., w Zawierciu 1110 osób, wpływ 217.90 zł., w Grodźcu 725 osób, wpływ 127.80 zł., w Strzemieszycach 771 osoba, wpływ 122.90 zł., w Łazach 304 osoby, wpływ 104.80 zł., w Niwce 519 osób, wpływ 99.70 zł., w Myszkowie 303 osoby, wpływ 79.80 zł., w Ząbkowicach 211 osób, wpływ 68.70 zł., w Zagórzu 268 osób, wpływ 58.90 zł., w Niemcach 97 osób, wpływ 45.20 zł., w Kazimierzu 130 osób, wpływ 26 zł. Ogółem zwiedziło wystawę 8561 osób, wpływ zaś wyniósł 2015 zł. 90 gr.

Za wypożyczenie wystawy, transport wagonów, diety kierowników wystawy oraz inne wydatki zapłacono 2326 zł. 35 gr., czyli powstał deficyt w wysokości 312 zł. 45 gr.

Zarząd Komitetu okręgowego L.O.P.P. komunikuje, że sprowadzając na teren Zagłębia „Wystawę lotniczą" miał na celu uświadomienie jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, zaznajomienie się ze sprawami i rozwojem lotnictwa. W tym celu opłatę za wstęp ustalił do minimum, nie traktując wystawy jako imprezy dochodowej, a jako czynnik propagandowy.

Ofiara na kościół w Będzinie.

Ks. Stanisław K. Zdebel z okazji swojego ćwierćwiecza kapłańskiego, które przyjęto dnia 1 czerwca rb. ofiarował na odbudowanie kościoła parafjalnego w Będzinie 100 dolarów, które ze swoich pieniędzy polecił p. Wincentemu Zalewskiemu wypłacić do rąk Przewielebnego Ks. A. Zimnocha, jako prezesa Komitetu kościelnego. 4702

Wiadomości osobiste.

W dniu 19 sierpnia rb. ks. szambelan Pieńkiewicz pobłogosławił związek małżeński między p. Filomeną z Leksowskich Kozłantową, obywatelką m. Dąbrowy a p. Janem Michalskim, obywatelem m. Sosnowca, mistrzem kominiarskim m. Sosnowca, Dąbrowy i gm. Olkusko-Siewierskiej. 4718

Ładne porządki.

Wczoraj w Magistracie dąbrowskim miało miejsce nieprzyjemne zajście, świadczące o zupełnem lekceważeniu publiczności lub też o braku kontroli nad urzędnikami.

Otóż w wydziale meldunkowym, gdzie wogóle panuje ożywiony ruch, zebrało się kilkanaście osób, oczekując na urzędnika, który gdzieś się ulotnił. Narazie sądzono, iż urzędnik ów wyszedł gdzieś na chwilę i zaraz wróci, kiedy jednak nieobecność urzędnika przeciągała się w nieskończoność, interesanci zaczęli się niecierpliwić i w dosadnych wyrażeniach okazywać swe niezadowolenie.

Traf zrządził, iż w tym momencie przyszedł do biura meldunkowego posterunkowy w jakiejś sprawie i widząc, co się dzieje, zaczął dowiadywać się o powód nieobecności urzędnika.

Okazało się, iż urzędnik wyjechał do Sosnowca, a ponieważ nie było zastępcy ani ogłoszenia, iż biuro w dniu tym jest nieczynne, interesanci niepotrzebnie stracili sporo czasu.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie zakrawa na kpiny z publiczności, możeby zarząd miejski usunął podobne stosunki, wywołujące rozgoryczenie.

Sprawa funduszu budowlanego.

Miejski komitet rozbudowy miasta w Dąbrowie otrzymał kilkanaście podań obywateli, starających się o uzyskanie z funduszu budowlanego pożyczki na budowę nowych domów, bądź też remont swych nieruchomości.

Po rozpatrzeniu podań, komitet przyznał na budowę nowych domów kredyt, w ogólnej sumie 103.500 zł. na remont zaś — w wysokości 22.800 zł.

Podania przesłano do Banku Gospodarstwa Krajowego i jak słychać pożyczki mają być wypłacone w październiku r. b.

Prawda o parku sieleckim.

Zainteresowanie... „Iskrą". — Kto zaprzepaścił park. — Ciekawy dokument. — Towarzysze, czy nie towarzysze. — Dobry sposób na budowę — Nasze stanowisko — Kompromitacja i wstyd

Panowie — przepraszam — towarzysze socjalistyczni nie potrafią pisać, mówić, pracować bez... „Iskry" w głowie. Czy to na posiedzeniu Rady miejskiej, czy w swoim organie tygodniowym, czy wreszcie na wiecach bez „Iskry" nie mogą się obyć. Nie jest to złem bynajmniej bo bądź co bądź łacniej rozjaśni się pomyślenie u którego niebądź z „towarzyszy" lub „odrodzonych" z „Iskry", aniżeli „Steru" lub „Głosu" Zagłębia. A tego rozjaśnienia potrzebują. Dowód? — następujący:

Oto pisze „Głos Zagłębia", podniecony, rozgorączkowany, zirytowany — prawie, że mu się na płacz zbiera, — w obronie obecnego Magistratu, że myśli o mieście, że chce boisk, że chce parku, że chce powietrza, światła i t. d. Ależ naturalnie chce, nawet bardzo chce, tylko nie potrafi nic zrobić, bo nie umie! Nie wystarczy chcieć, trzeba umieć. A socjaliści dotychczas bardzo ładnie robili... strajki. Bo to jest stosunkowo łatwo zrobić. Pałą w łeb, tego, który chce pracować i strajk gotów.

Ciska się „głosik" spocony, zachrypnięty, toczący groźnie wokół oczkami i brzęczy:

A któżto przehandlował — woła „Głos Zagłębia" — park renardowski za wstrętną budę? Czy to nie poprzedniego Magistratu zasługa?

Czyja zasługa? Owszem, zaraz powiemy, tylko wpierw pozwolimy sobie przytoczyć taki maleńki dokumencik. Niewinny dokumencik, wyciąg z protokułu 120 posiedzenia Rady miejskiej m. Sosnowca z dnia 25 października 1923 r. w sprawie zamiany gruntów z T-wem Hr. Renard.

Referent Komisji do Spraw ogólnych r. **Kurek.**

Komisja na skutek przedstawienia prezydjum Rady miejskiej i Magistratu, rozpatrywała sprawę wywłaszczenia parku Gwarectwa Hr. Renard, odnośnie którego Rada miejska powzięła uchwałę w dniu 15 maja 1923 r. W tej ostatniej sprawie wyjaśnia, że **ani Dekret o wywłaszczeniu, ani żadne inne okoliczności nie wróżą powodzenia,** zwłaszcza z tego powodu, że w parku znajdują się pompy odwadniające kopalnię, oraz budynki wzniesione w ostatnich czasach przez Gwarectwo Hr. Renard.

Referent podtrzymuje wniosek Komisji, oraz tłomaczy, że nad tem, czy sprawy przedstawione Radzie należy ująć w formie jednego wniosku. Komisja zastanawiała się i po wyjaśnieniach udzielonych w tym względzie na Komisji przez ławnika Wolffa, przyszła do przekonania, że połączenie obu spraw jest korzystniejsze dla miasta.

Prezydent Michael jest przeciwny przerywaniu dyskusji, oraz zaznacza, że w sprawie tej zabierze głos jeszcze ławnik Magistratu dr. Pawełek, który przedstawi sprawę z punktu widzenia prawnego.

Zabiera głos ławnik Pawełek: mówi on, że proces wywłaszczeniowy jest trudny, opiera się on bowiem ostatecznie o Prezydenta Rzeczypospolitej i o Radę ministrów. Następnie, omawiając meritum sprawy, oświadcza, że sprawa wywłaszczenia jest trudną do przeprowadzenia również z tego powodu, że Ustawa nie mówi wyraźnie, czy park Gwarectwa Hr. Renard stanowi rzecz użyteczności publicznej oraz, że niema okoliczności, które pozwoliłyby na podciągnięcie parku pod miano użyteczności publicznej. Gdyby miasto miało park w swem rozporządzeniu i bez zastrzeżeń — aż do odwołania — wówczas rzecz byłaby łatwiejszą do przeprowadzenia.

Wogóle, ryzykownem byłoby wystąpienie miasta na drogę wywłaszczenia, bo w razie udowodnienia przez Gwarectwo Hr. Renard, że park jest cząstką łączącą całość **interesów miasto, przegrałoby sprawę; ławnik Pawełek radzi przeto załatwić sprawę w myśl przedstawionego wniosku.**

Kto więc zaprzepaścił park? Czy to prezydent Michael?

No, i jak teraz wygląda „Głos Zagłębia"? Czy b. ławnik obecny prezes Rady miejskiej — jest „towarzyszem", czy nie? Czy były radny, obecnie ławnik Kurek, jest „towarzyszem", czy nie? A może obywatelowie lub panowie? Bo i taką klasyfikację czyni „Głos Zagłębia" w swym „łańcuszku prasowym". I po co była kompromitacja? A teraz będzie przykro! Bo się nałgało, naopowiadało banialuk niestworzonych, mełło się jęzorkiem tu i tam, a w rezultacie wstyd, bo przecie robotnicy, choć im się wmawia, że „Iskra" reakcyjna, przeczytają tę „Iskrę" chętniej aniżeli „Głos Zagłębia" i dowiedzą się prawdy.

Wiemy, że socjaliści na rozbudowę miast, stworzenie placów sportowych, skwerów parków, mają jedno słowo: wywłaszczyć! To jest dopiero mądrość budowlana! Eureka! odkryli Amerykę! Jak dziecko zapytać czem by chciało być to powiada: fabrykantem rolnikiem, szoferem. Tylko ma dać fabrykę, ziemię, auto. Tak samo socjaliści: wywłaszczyć fabrykantów, majątki ziemskie, co większego burżuja, a oni zrobią... place sportowe, nawet tylko place... Narobili ich dosyć w Rosji! Narobili ich tyle, tych placów, boisk, że ludzie puchną z głodu! Ale zbudować, pomyśleć nad stworzeniem czegoś — to zawiłe wymaganie!

A w Ameryce, Anglji, Francji — to co? może parki, ogrody tworzą się drogą wywłaszczenia? Nie — panowie obywatele towarzysze, **nie zrobicie nic, nie zbudujecie nic bo nie potraficie. A do czego się weźmiecie, choćby dać wam nawet pieniądze to spaskudzicie, zepsujecie!** I nie wam nie pomoże wyliczanie tego, które rozpoczęliście budować. Rozpoczęliście tylko. Będziecie się domagać wielkich podatków przy nowym budżecie. Możecie być pewni, że będziemy gorąco zwalczali wasze projekty, bo nie potraficie nic z nich zrobić! Byłoby to samo, co dać małemu chłopczykowi garść pieniędzy, w wieku, gdy nosi jeszcze majtki na dwie klapy i koszulina zamiata po ziemi.

Nim będzie omawiana sprawa budżetu, już wiecie jakie zajmiemy stanowisko. A nie piszcie później i nie krzyczcie, że wam przeszkadzamy, w „owocnej" pracy!

A jeżeli mało wam dowodów, że paskudzicie robotę, że dzisiaj to mówicie, a jutro co innego robicie, że jesteście mocni w „gębie", a słabi w pracy, że opowiadacie i piszecie historyjki a la „park sielecki", to będziemy dostarczać wam więcej dowodów. A wówczas będzie kompromitacja, wstyd, paskudny wstyd!

(as)

Postępy młodocianego atlety.

Wspominaliśmy w swoim czasie o dziecku w Grodźcu i jego niezwykłych objawach siły fizycznej. Otóż obecnie na zaproszenie rodziców mieliśmy sposobność ponownie podziwiać jego popisy atletyczne, w których wykazał ogromny postęp nie tylko w dźwiganiu ciężarów, ale i w zwinności przy wykonywaniu tego rodzaju produkcyj. Fenomenalny siłacz liczy obecnie 1 i pół roku i co do wzrostu nie przewyższa swych rówieśników, natomiast wykazuje niezwykły rozwój systemu muskularnego i dźwiga ciężary wagi około 20 kg., a przedmiotami dość ciężkimi rzuca jak piłką, wspina się z łatwością i nadzwyczaj zgrabnie na krzesła i niższe stoliki. Dowiadujemy się, iż okazem tym zainteresowały się sfery lekarskie, gdyż naczelny lekarz Kasy chorych w Grodźcu p. dr. Karsz odwiedza malca co tydzień, obserwując jego [illegible] rozwój fizyczny i służąc rodzicom odpowiedniemi radami.

Pożar w Rogożniku.

Wczoraj o godzinie 2 min. 30 popołudnia wybuchł pożar w Rogożniku w zabudowaniach gospodarza Skórki. Pożar powstał od iskry z lokomotywy kolejki idącej na kopalnię Jowisz. Zajęła się strzecha i płomienie w krótkim czasie objęły pół dachu i gwałtownie się rozszerzając skutkiem silnego wiatru.

Dzięki natychmiastowej pomocy ludności oraz straży ogniowej, która przybyła z dwoma sikawkami, ogień udało się szybko ugasić tak, że spaliła się tylko połowa dachu.

Gdyby nie szybka pomoc, pastwą pożaru mogłaby się stać cała wieś, w tym miejscu bowiem są bardzo gęste zabudowania przeważnie pokryte strzechą.

Pomiary dróg.

Województwo przystępuje do opracowania dokładnych danych co do długości dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych. Samorządy mają dostarczyć ścisłe wymiary dróg istniejących na ich terenie.

Listonosze wiejscy.

Dotychczas doręczanie listów mieszkańcom gmin dokonywane było przez sołtysów. Ponieważ było to uciążliwe dla sołtysów, a ponadto powodowało narzekania ludności na niedoręczanie poczty, Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, by każda gromada, która nie ma poczty, zaangażowała specjalnego listonosza wiejskiego. Listonosz taki będzie doręczał korespondencję tym adresatom, którzy nie zastrzegali sobie jej osobistego odbioru na poczcie. Za doręczenie korespondencji listonosze mogą pobierać opłatę ustaloną przez radę gminną lub zebranie gromadzkie.

Pomyślny wynik obławy.

Wiedząc z doświadczenia, iż na wszelkiego rodzaju targi i jarmarki przybywają również męty społeczne, czyhające na sposobność obłowienia się, policja w Dąbrowie urządziła na piątkowym targu jeneralną obławę. Wynik był nadspodziewany, gdyż prócz szeregu osób podejrzanych oraz poszukiwanych przez władze ujęto kilka rzezimieszków oraz niejakiego Dąbka Stanisława z Bukowna, podejrzanego o napad pod Siewierzem. Bandyta, poznany przez poszkodowanych, przekazany został władzom sądowym.

Zaginiona.

Przed paru dniami wyszła z domu 18-letnia Leokadja Warta, zamieszkała przy rodzicach w Sosnowcu, Żeromskiego 5 i dotąd nie powróciła.

Zachodzi przypuszczenie że uległa ona jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, lub też dostała się w ręce handlarzy żywym towarem.

Miły narzeczony.

Przy ulicy Pańskiej 29 w Sosnowcu od pewnego czasu zamieszkiwało narzeczeństwo: Urbański Wincenty i Więzowska Franciszka. Sprzykrzyło się widocznie Urbańskiemu monotonne życie i postanowił uwolnić się od swej ukochanej. Jak postanowił, tak też uczynił i onegdaj o godz. 8 wieczorem opuścił swą narzeczoną i przepadł gdzieś bez wieści.

Zrozpaczona narzeczona po utracie narzeczonego, a więcej może po stracie gotówki i garderoby, które zabrał z sobą Urbański, zwróciła się z prośbą do policji o odszukanie swej zguby. Urbańskiego trudno będzie chyba odszukać, gdyż zaopatrzywszy się u swej narzeczonej w gotówkę (500 zł.), ubranie, buty, kożuch, bieliznę, a w dodatku i złoty zegarek będzie mógł znaleźć sobie inną ulubioną, u której może prowadzić do czasu spokojny i nieosobliwy żywot.

Śmiertelne wypadki przy pracy

W ubiegłą środę na kopalni Mortimer skutkiem oberwania się piętra został śmiertelnie potłuczony górnik Stanisław Kwowa. Przewieziony do szpitala w Dąbrowie, następnego dnia zmarł.

W czwartek zaś na kopalni Klimontów zabity został podczas pracy Ostachowski Piotr. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci

Jaki pan — taki kram.

Na targu w Dąbrowie policja zatrzymała dwuch osobników, mianowicie Józefa Honika i Wł. Nowaka, zamieszkałych w Będzinie, którzy usiłowali sprzedać krowę, nie mogąc udowodnić prawa własności.

Jak wykazało dochodzenie, osobnicy ci trudnili się rozpowszechnianiem po wsiach „Głosu Ziemowida", wypatrując przy sposobności, gdzieby co ukraść. Ubiegłej nocy nadarzyła się okazja w Pińczycach gdzie jednemu z gospodarzy ukradli krowę. Kiedy następnego dnia chcieli ją sprzedać w Dąbrowie, policja, wiedząc już o kradzieży, ptaszków aresztowała.

Pod kołami samochodu.

Onegdaj na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, szofer, Osak Władysław, kierujący autem p. Lamprechta najechał na 9-letniego Mieczysława Gwoździka. Chłopiec w stanie groźnym został przewieziony do szpitala Kasy chorych na Pekinie. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności.

Kradzież.

Józefowi Trenczalowi zam. w Sosnowcu ul. Sucha 12 nieznany sprawca skradł z domu 160 zł. gotówką, weksle na 1200 zł. i portfel z dokumentami.

Odpowiedzi Redakcji.

Mieszkańcom ul. Dańdowskiej. Podzielamy wasze żale i poglądy. Na zapytanie, który z radnych wystąpił przeciwko wnioskowi r. Zemły o zabrukowanie ul. Dańdowskiej komunikujemy, że był to radny z klubu PPS. Ansorgen. Jemu zatem również będziecie zawdzięczać, że nadal po błocie chodzić będziecie musieli.

Kronika Zawiercia.

Z przemysłu.

Onegdaj w fabryce Bernta w Zawierciu. pod przewodnictwem inspektora pracy p. Galiota odbyła się konferencja w sprawie rozpatrzenia płac robotniczych w stosunku do płac robotniczych w T-wie akcyjnem „Zawiercie“. Ponieważ płace robotników w fabryce Bernta są istotnie niższe niż w T.A.Z. inspektor pracy zwrócił się z apelem do właściciela fabryki. aby płace rozpatrzono na specjalnej konferencji.

Kronika Olkuska.

Kursy nauczycielskie.

W Olkuszu ukończono kursy nauczycielskie wychowania fizycznego i śpiewu, prowadzone przez prelegentów pp. J. Sadowskiego z Łowicza i Wł. Kamińskiego z Warszawy. Podnieść należy ofiarną pracę pp. prelegentów, którzy poza obowiązkowemi godzinami, przeprowadzali lekcje praktyczne ćwiczeń nadprogramowo. To też pożegnanie ich było serdeczne.

Pomiary lasów.

Magistrat miasta Olkusza przystąpił do pomiaru lasów. Koszt tej pracy wyniesie około 30 tysięcy złotych. Pomiary przeprowadza przys. geometra p. Gilewski.

Oddanie gmachu szkolnego do użytku.

W tych dniach bawił w Olkuszu wizytator szkół z Warszawy, który po dokładnem obejrzeniu nowo wybudowanej szkoły powszechnej, wyraził konieczność oddania gmachu do użytku na dzień 1 października rb., w którym to dniu projektowane jest poświęcenie szkoły. Trzeba będzie wiele wysiłku Komitetu budowy szkoły, aby do tego czasu wyposażyć szkołę w potrzebne utensylja, jak ławki, stoły, przyrządy gimnastyczne ect., których jeszcze brak. Szkoda, że przy szkole nie będzie jeszcze przygotowanego mieszkania dla kierownika szkoły.

Zanim obydwie szkoły powszechne, t. j. żeńska i męska przeniosą się do nowego gmachu szkolnego. nauka w tych szkołach odbywać się będzie na 4 zmiany. przyczem z rozporządzenia władz, szkoły te przybiorą charakter koedukacyjny.

ZE SPORTU.

Komunikat oficjalny Nr. 6.

Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N u w Sosnowcu. Adres sekretarjatu: S. Siwek, Sosnowiec, Warszawska 16

1. Wzywa się do stawienia na najbliższe posiedzenie Kierownictwa (wtorek godz. 19 lokal KS. Sosnowiec, ul. Wiejska 12) graczy: Adama Nowaka, Feliksa Sołtykowskiego z TKO. Swit i Buszkę Franciszka, Kruża Kazimierza, Daniela, Jurka i Augusta Zychlę z TS. Wirginji w sprawie zawodów 3 czerwca r. b. w Jaworznie.

2. Wzywa się CKS. Częstochowa do uregulowania w ciągu 7 dni pod rygorem suspenzy złotych 18 tytułem reszty kosztów podróży i djety w związku z prowadzeniem zawodów dnia 30 maja r. b.

3. Podaje się do wiadomości wszystkim Klubom Podokręgu, że z KS. Naprzód Dąbrowa Górnicza pod żadnym względem nie wolno rozgrywać zawodów do czasu zniesienia z tegoż Klubu nałożonej suspenzy i odwołania niniejszego. Kluby, które nie zastosują się do powyższego będą karane grzywną.

4. Donosi się, że Kluby, które według decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny KZOPN. są zasuspendowane nie wolno im zawierać kontraktów na urządzanie zawodów i z tymi klubami żadnych zawodów rozgrywać nie wolno do czasu zniesienia suspenzy pod karną odpowiedzialnością Klubów

5. Ukarano KS. Brynica Czeladź surowem napomnieniem za rozegranie zawodów w czasie suspenzy z KS. Zagłębianka dnia 8 sierpnia r. b. oraz potrójną taksą zł. 9 za niezgłoszenie tych zawodów do referenta obsady sędziów.

6. Donosi się, że WG. i DKZOPN. komunikatem swym nr. 20 (Nowa Reforma z dn. 13-8 r. b. nr. 183) ukarał CKS. Warta Częstochowa grzywną w kwocie zł 20 (dwadzieścia) za nienależytą ochronę sędziego na zawodach Zagłębianka — Warta w dniu 30 sierpnia 1925 roku.

Kierownictwo Sosnowieckiego Podokręgu KZOPN.

Kronika sportowa.

WYŚCIG KOLARSKI W SOSNOWCU. Sosnowieckie Tow. Cyklistów w Sosnowcu organizuje w dniu 29 b. m. pierwszy wielki wyścig na przełaj z przeszkodami naturalnemi, t. zw. „Cyklopedestre“, (o typie wojskowym). Trasa ogólna wynosi 16 klm., początek na chołdach sosnow. Twa kopalń węgla, następnie ulicą Krótką. Pańską do Kadochy, dalej przez Niwkę, około druciarni Deichsla, ul. Renardowską, Sielecką, Wawel i z powrotem na chołdy. Szczegółowy plan trasy jest do obejrzenia u kapt. Załegi, który będzie również wywieszony na wystawie, celem bliższego zapoznania się całego społeczeństwa zainteresowanego tego typu wyścigiem.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę i dostępne są dla kolarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych, wojska oraz funkcjonarjuszy policji. Zdobycie pierwszych miejsc na mecie będzie uzależnione od „formy“ zwycięzcy, po zbadaniu lekarza. Strój sportowy lub zwykłe ubranie, dla wojska i policji mundury. Nagrody uzależnione od ilości zawodników. Startowe wynosi 1 zł. od siodełka. Zapisy przyjmuje kpt. L. Załega, ul. 3 Maja 15. Na starcie zapisy nie będą przyjmowane. Kierownikiem zawodów i sędzią celowniczym jest prezes S. T. C. p. J. Fliski.

Początek zawodów o godz. 3 po poł. Zbiórka wszystkich członków klubu S. T. C. o godz. 1 popoł. u kpt. Załegi.

Z ZAWODÓW KOLARSKICH NA NIEMCACH. W ub. niedzielę cykliści z klubu STC. przyjmowali udział w zawodach kolarskich na Niemcach, zorganizowanych przez miejscowe Koło L. O. P. P. Trasy biegów były b. trudne i zupełnie nieodpowiednie do wyścigu kolarskiego, toteż czasów w raportach nie notowano, z wyjątkiem biegu „Żółwiego“— 100 mtr. Rezultaty zawodów były następujące: w biegu 1-ym na 10 okr. dookoła kolonji Niemce przy b. niebezpiecznych zakrętach pierwszy minął taśmę p. St. Polak (S. T. C.), drugi p. Wiltos ze Strzemieszyc, trzeci p. K. Markiewicz (S. T. C.), który z powodu obawy wypadku nie starał się minąć p. Wiltosa. W biegu głównym na 10 klm., pierwszy minął taśmę w doskonałej formie p. J. Kukieła, drugi tuż za nim p. J. Szkutnik, trzeci o minutę p. St. Polak. wszyscy z klubu S. T. C. W biegu „Żółwim po parku 100 mtr. pierwszy czyli ostatni był p. J. Szkutnik, czas 3 m. 20 sek.: poza konkursem p. M. Sołtys, czas 4 m. 20 sek., obaj z S. T. C. Organizacja wzorowa. Publiczności wiele.

ŚWIĘTO SPORTOWE W OLKUSZU. Zgodnie z zapowiedzią, dziś odbędzie się w Olkuszu święto sportowe, urządzone przez Tow. Sport. „Vesta“. Do zawodów zgłosiło się sporo zawodników z Zagłębia i Zawiercia. Zapowiedzieli również przyjazd delegaci pokrewnych Towarzystw sportowych z Zagłębia.

5-lecie żeńskich obozów letnich W.P.

Jak się niewiasty sposobią do trudów wojennych

Wśród starego sosnowego lasu, nad brzegiem wielkiego jeziora rozbił w tym roku swe namioty Obóz żeński przysposobienia wojskowego, w miejscowości Jeziory (26 kl. od Grodna).

Uczestniczki Obozu w liczbie 186 zjechały się z przeróżnych stron Polski (Pomorze, Kresy Wschodnie, Małopolska Wschodnia i Zachodnia, Śląsk, Podlasie Lubelskie, Mazowsze i td.) w czem Warszawa, jak na stolicę przystało trzyma prym, dostarczając Obozowi aż 85 słuchaczek.

Uczestniczki Obozu, podzielone na 3 kompanje z czego I i II komp. pod dowództwem p. poruczników: Podborskiej i Gercówny, reprezentowały kurs I st., 3 komp. licząca 43 ludzi pod dowództwem komendantki obozu por. Wittekówny stanowiła kurs II. Zadania obu kursów już od kilku lat ustalone następujące: kurs I st. daje podst...owe, teoretyczne i praktyczne wiadomości wojskowe, dla słuchaczek, ma zadanie głównie propagandowe. Kurs II st. jest instruktorski, a więc na nim słuchaczki rozszerzają i pogłębiają swe wiadomości otrzymane na poprzednim kursie, oraz zaznajamiają się z metodyką instruowania i organizowania zespołów OW. Wychowanie fizyczne jest oczywiście na obu kursach jak najszerzej uwzględnione w postaci codziennych ćwiczeń gimnastycznych i lekkoatletycznych gier ruchowych, wycieczek pieszych, ćwiczeń polowych i sportów. W tym roku dzięki bliskości jeziora uczestniczki zapamiętale oddawały się wiosłowaniu i pływaniu. Oprócz wodnych sportów cieszyła się wielkiem powodzeniem piłka latająca.

Tak więc od wczesnego ranka do wieczora, znajdując się w ustawicznym ruchu i przebywając wciąż na świeżem powietrzu, uczestniczki jednocześnie nabierają hartu i odporności ducha. Sen ośmiogodzinny w namiotach, dający możność oddychania całą piersią balsamicznem powietrzem sosnowego boru sprowadza należyty wypoczynek po dniu pełnym pracy i wrażeń.

Moralne i fizyczne rezultaty obozu mieli możność ocenić liczni goście, którzy dnia 18 bm. jako w dniu święta obozowego do Jezior zjechali.

Kurs I st. ukończyło z dobremi wynikami 110 uczestniczek, otrzymując piękne nagrody. Uroczystość zakończyły ochocze tańce na polanie leśnej przy dźwiękach orkiestry 81 p. p. z Grodna.

Lecz dla uczestniczek obozu nie na tem skończyły się rozkosze i trudy życia obozowego, bowiem dnia 18 pierwszy kurs wyrusza na tygodniową wycieczkę do Wilna i pięknych jego okolic.

Z całej Polski.

ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD ARESZTOWANYM.

We Lwowie z polecenia sędziego śledczego aresztowany dziś został trzeci z rzędu dozorca aresztów policyjnych [illegible] posterunkowy Kowalkowski w związku z ujawnionem pobiciem Wenklera w aresztach policyjnych. Na ogólną liczbę 4 dozorców, trzech już przebywa w więzieniu, albowiem dotychczasowy przebieg dochodzenia wykazał bezwątpienia, że znęcali się oni nad Wenklerem.

ROZWIĄZANIE KOMISJI KLIMATYCZNEJ W ZAKOPANEM.

Generalna dyrekcja służby zdrowia zatwierdziła rozporządzenie wojewody krakowskiego rozwiązujące komisję klimatyczną w Zakopanem i zatwierdziła nominację komisarza rządowego. Celem ustalenia dalszego zarządu uzdrowiska generalna dyrekcja służby zdrowia poleciła rozpocząć pertraktacje z miejscowymi czynnikami i zarządziła postawienie wniosku o rozszerzenie granicy ochrony [illegible] na cały obszar polskich Tatr

OTRUTY PRZEZ ŻONĘ.

We wsi Starzowice w okolicy [illegible] dopuszczono się niesłychanej zbrodni. Kilka tygodni temu zmarł tam nagle gospodarz Iwan Barbaraba. Na skutek doniesień dokonano ekshumacji zwłok, przyczem sekcja wykazała, że zmarły otruty został strychniną. Okazało się, że Barbaraba otruty został przez swą żonę proszkiem, który otrzymała od miejscowej znachorki. W związku z tą sprawą wyszło przypadkowo na jaw, że przed 6 laty w ten sam sposób otruła męża niejaka Marja Ogrodnik, która później wyszła zamąż.

ZJAZD DEMOKRATÓW ŻYDOWSKICH.

Na 21 i 22 bm. zapowiedziany jest w Wilnie ogólnopolski zjazd demokratów żydowskich. Na zjazd zapowiedział swój przyjazd znany obrońca z [illegible] ra dr. Landau ze Lwowa.

Wiadomości ze stolicy.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY WIELKIEJ RADJOSTACJI NADAWCZEJ.

W tych dniach nadeszły do Warszawy pierwsze transporty z częściami nowej wielkiej stacji nadawczej, sprowadzonemi z Anglji. Anteny wykonane w kraju są już również w Warszawie i w dniach najbliższych fabryki przystąpią do ich zmontowania. W końcu października Warszawa będzie posiadać jedną z największych stacyi nadawczych w Europie.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Dnia 5 września r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ogólny zjazd oficerów rezerwy, należących do Związku. Po nabożeństwie w kościele Wizytek Związek oficerów rezerwy polski jak i Związki państw obcych złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem o godz. 11 w sali Rady miejskiej nastąpi otwarcie zjazdu w obecności władz cywilnych, wojskowych, samorządu i Związków oraz delegacyj państw obcych. Zarząd główny Związku wyraża nadzieję, że członkowie Związku zjawią się w komplecie. Zbiórka o godz. 8.45 rano przed kościołem Wizytek.

PIERWSZY „DRAPACZ NIEBA“.

Roboty ziemne przy budowie wielkiego nowego domu akademickiego przy ul. Grójeckiej są już na ukończeniu, wobec czego przed paru dniami rozpoczęto roboty murarskie. Nowy dom akademicki będzie największym i najwyższym gmachem mieszkalnym w stolicy, obliczonym na 1500 mieszkańców. Koszty budowy tej dziewięciopiętrowej kamienicy wyniosą zgórą cztery miljony złotych polskich. Oprócz pokojów pojedynczych na jednego i dwuch mieszkańców gmach zawierać będzie wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia, a więc sale gimnastyczne, baseny do pływania, łazienki, fryzjernie, jadalnie, kuchnie, bibljotekę, czytelnie i t. p. Budowa potrwa trzy lata.

SZKARLATYNA W STOLICY.

W dn. 19 b. m. w szpitalach warszawskich znajdowało się około 500 chorych na szkarlatynę, w czem 60 proc. dzieci do lat 5. Przeciętnie napływa dziennie do szpitali około 10 chorych. Najbardziej dotknięta epidemią jest dzielnica żydowska: ul. Gęsia, Dzika, Franciszkańska, Pawia i t. d.

Olkusz przed dwunastu laty.

Olkusz leżący na szlaku, łączącym bogate okolice rolne z ośrodkami przemysłu, podczas wojny światowej był świadkiem scen ciekawych, które należy przypomnieć.

Właściwie dniem historycznym w wojnie światowej w Olkuszu był już dzień 29 lipca, gdy kolej obydwoma torami rozpoczęła wywożenie taboru kolejowego z Zagłębia w stronę Miechowa. W tym samym dniu rozpoczęło się gwałtowne odbieranie z kas rządowych wkładek, przeradzające się w panikę i zakończono wstrzymaniem wypłat gotówki, którą władze rosyjskie poleciły wywieźć do Kielc.

Dalsze wypadki następowały po sobie dość szybko: 30 lipca władze rosyjskie ogłosiły ogólną mobilizację ludzi i koni, wyjazdy rodzin „czynowników", koncentracje straży pogranicznej, palenie wszelkich „bumag", a nawet składów wojskowych. W tym czasie odbywała się masowa wędrówka ludzi z Zagłębia w kierunku Skały, Wolbromia, Miechowa, a równocześnie opieszały wyjazd zmobilizowanych do Jędrzejowa, skąd część szybko wróciła z powrotem. Dnia 2 sierpnia rynek olkuski literalnie zapełnił się ludem z Zagłębia.

Władze rosyjskie w obawie przed zdemolowaniem monopoli, same zniszczyły je, wylewając „monopolkę" do rowów, do których rzuciła się część ludności. Przykre wrażenie wywarła na bawiących jeszcze w Olkuszu Rosjan wiadomość o zajęciu przez wojska austrjackie całego Zagłębia Dąbrowskiego. W nocy „czynownicy" opuścili wszystkie urzędy, ostatni — już nad ranem — wyjechał naczelnik powiatu Łabudziński.

W dniu 3 sierpnia zawiązała się straż obywatelska z p. Jarno na czele, która objęła po policji straż bezpieczeństwa na spółkę ze Strażą ogniową ochotniczą. Po dwuch dniach wrócił niespodziewanie do Olkusza naczelnik powiatu, zapowiadając powrót wszystkich władz rosyjskich i policji, chociaż z drugiej strony były pewne wiadomości, że prusacy zajęli Częstochowę, a nawet Pilicę, a austrjacy patrolują aż do Sławkowa.

Dopiero w dniu 6 sierpnia na wzgórzu Czarnej Góry od Niesułowic pokazał się jeździec austrjacki na koniu, a wkrótce za nim czterech innych. Byli to krakowscy ułani. Polacy w wojsku austrajckiem, którzy w tej chwili weszli w kontakt z naszą ludnością. W dwie godziny potem wjechali ułani do miasta, dążąc wprost na Wolbrom. Naczelnik powiatu wyjechał furmanką na chwilę przed przybyciem austrjaków również w kierunku Wolbromia, lecz na połowie kilometra od miasta został przez austrjaków zaaresztowany i przywieziony z powrotem do Olkusza. Popołudniu tego samego dnia Olkusz i okolice zostały zalane przez wojska austrjackie różnej broni wraz z artylerją. Założono również telefony i połączono je ze sztabem.

Przybyłe wojska w dniu 7 sierpnia odjechały w stronę Wolbromia i Pilicy. Miejscowy proboszcz ks. Smółka na intencję Ojczyzny odprawił msze święta, podczas której licznie zebrana ludność potężnie zaintonowała hymn: „Ojcze Boże".

Wiadomości prasowe były skąpe. Jedynie z pism krakowskich dowiedziano się o rzekomem zajęciu przez austrjaków Warszawy, którą oddał bez wystrzału jenerał - gubernator Żyliński.

Wskutek przybycia wojska i masy ludności z Zagłębia wkrótce zabrakło w Olkuszu chleba i rozpoczęła się gwałtowna spekulacja artykułami żywnościowemi.

W dniu 10 sierpnia rozrzucono po mieście proklamacje drużyn sokolich, przebywających w Miechowie. Nawoływano do zapisywania się pod polskie sztandary i do stawania w zbrojne szeregi. Tegoż dnia przybyło do Olkusza dwuch austrjackich komisarzy, którzy wobec burmistrza p. Stachurskiego odczytali odezwę do ludności, zalecając pomoc i usługi C. K. wojskom i wspólne ściganie wroga, obiecując za to utworzenie w dawnych granicach niepodległej Polski. Ludność miejscowa orędzie to przyjęła spokojnie. Wnet potem zaczęło się zrywanie herbów i napisów rosyjskich w całem mieście. W porozumieniu z komisarzami austrjackimi, utworzono przy Komitecie Obywatelskim sekcję sanitarną, finansową, sądową, spożywczą i milicyjną.

W dniu 12 sierpnia doszła do Olkusza wiadomość o zajęciu Kielc przez austrjaków wraz ze strzelcami krakowskimi. Jednocześnie zaś dowiedziano się o ukazie cara Mikołaja II o autonomji królestwa Polskiego. Podniecenie i ciekawość dalszych wypadków wzrosły ogromnie.

W takim nastroju zaszedł wypadek w Wolbromiu, który oziębił nieco afekty dla obietnic austrjackich. Żydzi - piekarze wolbromscy, korzystając z okazji dużego opóźnienia się furgonów wojskowych z żywnością, gdyż droga z Olkusza do Wolbromia była zła i piaszczysta (szosy nie było), żądali za chleb cen niepomiernie wysokich. Jenerał Korda, do którego zwrócili się podwładni ze skargą na wyzysk żydów, polecił wezwać do siebie księdza proboszcza, rabina, wójta i znaczniejszych bogatych obywateli, polecając im w ciągu godziny złożenia 5 tysięcy rubli rzekomo dla wymiany na austrjackie. Kiedy pieniądze przyniesiono, jenerał oświadczył bijąc pięścią w stół, że za takie przyjęcie jakie Wolbrom zgotował jego wojsku, obdzierając je bez litości, zabiera owe 5 tysięcy rubli jako kontrybucję, uprzedzając, że gdyby się to powtórzyło, miasto zostanie spalone.

Niebawem odczuwać się dał brak gotówki obiegowej wogóle, a specjalnie drobnej monety. Bank handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu, po porozumieniu się z najpoważniejszemi organizacjami przemysłowemi Zagłębia, wypuścił w obieg t. zw. „bony", które miały zastąpić monetę państwową i którym nadano prawo publicznego kursowania. Tymczasem zła wola spekulantów wyrządziła społeczeństwu ogromną krzywdę, ponieważ wartość tych bonów została odrazu sztucznie obniżona do 70 kop. a nawet mniej za rubla. Lichwa ta dotknęła w pierwszym rzędzie najbiedniejsze warstwy robotnicze i inteligencji zawodowej, którym zarobki tylko bonami mogły być wypłacane. Kwity te (bony) z końcem trzeciego roku wojny były poszukiwane w wartości al pari.

Komitet obywatelski m. Olkusza wypuścił za pośrednictwem olkuskiego T-wa Wzajemnego kredytu kwity wymienne a 30 kop., 10 kop. i 5 kop. — przy odpowiedniem ogłoszeniu w dniu 14 sierpnia 1914. Samo ogłoszenie o konieczności przyjmowania bonów nie wystarczało, zorganizowano więc w dniu 16 sierpnia specjalną milicję finansową, której zadaniem było uświadamianie ogółu i czuwaniu na targowiskach, rynkach i sklepach nad prawidłowym obrotem pieniężnym. Aby ludność wiedziała, do kogo się zwracać w razie zatargów na tle spekulacji pieniężnej, milicja finansowa wyróżnioną została za pomocą amarantowo - białych opasek na lewym ramieniu. Niedługo jednak, gdyż już w dniu 24 sierpnia 1914 rozporządzeniem władz wojskowych okupacyjnych barwy narodowe na opaskach musiały być zamienione na kolor zielono - biały.

Ponieważ w Olkuszuześrodkowała się w początkach wojny ogromna ilość rodzin bez sposobu zarobkowania i bez środków do życia, komitet obywatelski zorganizował tanią kuchnię, która po 12 sierpnia 1914 rozpoczęła wydawanie gorącej zupy po 3 kop. za porcję. Wkrótce kuchnia ta została zamieniona na kuchnię bezpłatną i jeszcze przez szereg lat przynosiła dużą pomoc najbiedniejszej ludności miasta i okolicy.

— — — — — — — — — —

Po zorganizowaniu się komitetu obywatelskiego w Olkuszu, pod którego opieką życie mieszkańców coraz lepiej się układało, powstały samorzutnie bądź Komitety bądź milicje obywatelskie w innych miejscowościach naszego powiatu, jak w Pilicy, Bolesławiu, Wolbromiu, Sławkowie itd., gminy zaś wiejskie czynności swoje niemal całkowicie zawiesiły. Aby je uruchomić, Komitet bezpieczeństwa publicznego w Olkuszu opracował krótki regulamin rad gminnych, które wybrane na ogólnych zebraniach gminnych miały wspólnie z wójtami objąć kierownictwo wszystkiemi sprawami gminy, czuwać nad bezpieczeństwem publicznem i majątkiem gminy, oraz nad całokształtem życia gospodarczego i społecznego w obrębie gminy.

Takie rady gminne zaczęły funkcjonować wkrótce we wszystkich gminach powiatu — i wówczas, gdy odgłos niedalekich strzałów armatnich dezorganizował nieraz całe wsie.

Ko.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SYTUACJA WALUTOWA.

Warszawa, 20 sierpnia.

Sytuacja walutowa przedstawia się w dalszym ciągu korzystnie. Złoty utrzymuje się na rynkach zagranicznych na mocnym, stabilizowanym poziomie. Odchylenia jego kursów są minimalne. W ostatnich tygodniach zwiększył się na giełdach europejskich dość znacznie popyt na złote polskie dewizy, co przypisać należy ożywieniu się tranzakcji handlowych między Polską a zagranicą. Pojawiające się od czasu do czasu wiadomości, jakoby banki angielskie chciały podnieść wraz z ukończeniem strajku górniczego kurs złotego, ażeby w ten sposób pozbawić się konkurencji węgla polskiego, pochodzą ze źródeł niemieckich i nie zawierają ani krzty prawdy.

Na prywatnym rynku wewnętrznym nastąpiła ostatnio lekka zwyżka dolarów, nie mająca żadnego uzasadnienia gospodarczego. Zwyżka ta powstała ze spekulacji, która starała się wykorzystać fakt, że ustawa o przywróceniu wolnego handlu walutami, która miała obowiązywać od dnia 15 b. m., nie ukazała się jeszcze w „Monitorze". (Najbliższy „Dziennik ustaw" przyniesie nieco większe zapotrzebowanie na dolary ze strony baneczków prowincjonalnych. Kilkugroszowa ta zwyżka nie ma najmniejszego znaczenia i lada dzień sama przez się będzie zlikwidowana. (A. Z. W.).

Kura polska w naszym bilansie handlowym.

Dyr. A. Zacharski, członek Komitetu hodowli drobiu w Polsce, udzielił nam następujących informacyj o hodowli drobiu w Polsce:

Komitet hodowli drobiu zrzesza 50 organizacyj hodowców drobiu na terenie Małopolski, G. Śląska i Wielkopolski, w ostatnich czasach akcja hodowlana poczęła kiełkować na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej.

Polska posiada przeszło 30 miljonów kur nieśnych, dających około 2 miljardów 400 miljonów sztuk jaj rocznie. Wynosi to 15.000 wagonów 10 tonowych. 2/3 tej części zużywa wewnętrzne zapotrzebowanie. 1/3 przeznaczona może być na eksport. Z radością trzeba zauważyć, iż jajko staje się u nas coraz powszechniejszym artykułem spożycia, chociaż daleko nam jeszcze do takich stosunków jak w Anglji np. gdzie na głowę przypada 240 jaj spożytych (u nas — 50).

W pierwszych latach niepodległości wskutek różnych powodów, wywóz jaj był mały. W r. 1919 wynosił 250 wagonów, w r. 1920—180, w r. 1921—666 — i od tej pory począł się wzmagać, aż w r. 1925 osiągnął 2707 wagonów. W r. 1925 wywóz jaj w wywozie produktów rolnych zajmował 7-e miejsce, a w wywozie ogólnym — 11-e. W pierwszem półroczu 1926 r. jaja zajęły w grupie produktów rolnych 3-ie miejsce, a w grupie ogólnej 5-te. Gdy w tym okresie wartość wywiezionego węgla wynosiła 68,125 000 (w złocie) — wartość jaj — 42,(?)63,000 zł. w złocie. Ogółem w r. b. możemy wywieźć jaj za około 100 milj. zł. w złocie.

Kronika gospodarcza

Przemysł naftowy w Polsce. Tendencja dla ropy w dalszym ciągu słaba. Ropa borysławska utrzymuje się na poziomie około 180 dol. za wagon dziesięciotonowy. Ceny ropy marek specjalnych są jeszcze niższe. Eksport doznał pewnej poprawy dzięki unormowaniu wywozu do Czechosłowacji oraz rozszerzeniu eksportu na w. m. Gdańsk. Eksporterzy leżą bardzo na korzystne załatwienie pertraktacyj z Niemcami, gdyż w ten sposób odzyskaliby rynek niemiecki, który ze względu najbliższego sąsiedztwa i wielkiej konsumcji jest dla nas szczególnie ważny.

Organizacja kartelu eksportowego postępuje bardzo pomału, ponieważ poszczególne rafinerje nie mogą się ze sobą co do niektórych punktów pogodzić, a bez zgody wszystkich zrzeszonych rafineryj i towarzystw nie może być Centralne biuro eksportowe utworzone. Jak wiadomo — miałoby biuro to scentralizować cały handel eksportowy ropą i jej przetworami i utworzyć w tym celu oddziały w Gdańsku, Wiedniu, Londynie i Paryżu. Zatwierdzenia tej koncepcji nie można się spodziewać przed 1 października.

Produkcja ropy borysławskiej wyniosła w lipcu r. b. 4619.21 cystern po 10 ton, ropy borysławskiej z Mraźnicy Górnej 35.19 cystern, prócz ropy zużytej na kopalniach. Przeciętna produkcja dzienna wyniosła w lipcu 149 tys. cystern, podczas, gdy w czerwcu 149.80, w maju 150.56, w kwietniu 153.88. Widzimy więc, że produkcja z miesiąca na miesiąc wskutek mało intensywnego wiercenia zmniejsza się.

Przemysł chemiczny na Górnym Śląsku. W ostatnim czasie przemysł Górnego Śląska żywo zainteresował się kwestją rozwoju polskiego przemysłu chemiczno-gazowego. Zarówno przemysł węglowy jak i przemysł hutniczy są żywo zainteresowane w całej akcji, albowiem przy koksowaniu węgla, jakoteż w piecach hutniczych marnuje się bezproduktywnie olbrzymi odsetek różnych gazów i odpadków, które stanowić mogą najważniejszy składnik wyrobów chemiczno-gazowych.

W tej sprawie konferują reprezentanci przemysłu węglowego z ministrem przemysłu i handlu.

10-godzinny dzień pracy w Rosji. Ustawodawstwo sowieckie wprowadziło w Rosji ośmiogodzinny dzień pracy. Lecz zasada ta nie jest w praktyce przestrzegana. Pisma sowieckie przepełnione są listami robotników, którzy skarżą się na wprowadzenie dziewięciogodzinnego lub dziesięciogodzinnego dnia pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach lub nawet całych gałęziach przemysłu. W browarze państwowym w Smoleńsku wprowadzenie dziesięciogodzinnego dnia pracy wywołało strajk robotników zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie, wobec czego czas pracy obniżono w tem przedsiębiorstwie z 10 do 9 godzin na dobę.

We wrześniu nastąpi spadek cen mąki. Zwykle w sierpniu ceny na rynku mąki pszennej mają tendencję wybitnie zniżkową i ulegają znacznej redukcji. W tym roku natomiast ceny te mają tendencję utrzymaną (87—88 gr., za lepsze gatunki 82—83 gr. za gorsze), głównie z powodu znacznego wywozu zagranicę, wywołanego zniesieniem przez Rząd opłaty wywozowej.

W dobrze poinformowanych kołach sądzą, że mimo to około 15 września należy spodziewać się spadku cen mąki pszennej, gdyż w tym czasie zaznaczy się większa podaż mąki na rynku wewnętrznym w związku z ukończeniem w tym czasie robót polnych, a mianowicie siewów jesiennych.

Wieści z Rosji.

ANTYSEMITYZM W SOWIETACH.

„Prawda“ zamieszcza artykuł w sprawie antysemizmu który, w związku z ostatniemi wypadkami w partji komunistycznej, przybiera w Rosji sowieckiej zastraszające formy. Pismo sowieckie twierdzi, że antysemityzm rozwija się szczególnie w dzielnicach robotniczych. Komuniści, którzy pracują w tych dziedzinach, nie protestują przeciwko szerzeniu haseł antysemityczuych, biorą nawet udział w uchwalaniu rezolucji o wyraźnie antysemickiej treści. „Prawda“ przestrzega partję komunistyczną przed nowym rozłamem na tle narodowościowym, bardziej nie bezpiecznym od wszelkiej różnicy zdań w kwestjach politycznych.

NOWA KONCESJA.

Rząd sowiecki podpisał umowę ze znanym amerykańskim koncernem Harimanna. który podejmuje się organizacji komunikacji morskiej pomiędzy Rosją sowiecką a Stanami Zjednoczonemi.

MILITARYZACJA SPOŁECZEŃSTWA.

Rada komisarzy ludowych uchwaliła ustawę w sprawie organizacji „kół przyjaciół armji“. Koła te zjednoczone będą w jednem centralnym towarzystwie, znajdującem się w Moskwie. Będą one prowadziły propagandę za rozwojem wiedzy wojskowej w społeczeństwie sowieckiem.

MOSKWA W SWIETLE STATYSTYKI.

Sowiet m. Moskwy ogłosił dane statystyczne, wyświetlające życie stolicy sowieckiej. W r. 1913 Moskwa liczyła 1.694.813 mieszkańców, w tej liczbie 913.215 mężczyzn i 811.685 kobiet. Wojna przysporzyła Moskwie sporą ilość nowych mieszkańców. Ludność Moskwy liczyła w 1916 r. 1.910.200 osób. Rewolucja wywołała zmniejszenie tej liczby. W 1917 r. Moskwa miała już tylko 1.852.200 mieszkańców, w 1923 r. 1.620.600 mieszkańców, czyli mniej niż przed wojną. Po wprowadzeniu tak zwanej nowej polityki gospodarczej w życiu sowieckiem liczba mieszkańców Moskwy poczęła wzrastać i osiągnęła obecnie 1.900.000 osób, z których 953.165 mężczyzn i 946.835 kobiet.

WRZENIE W SOWIETACH.

Biuro polityczne partji komunistycznej wysłało do Odesy sekretarza centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej, Jarosławskiego, który otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji organizacji partji w Odesie oraz ukarania komunistów, którzy brali udział w akcji opozycyjnej Zinowiewa i Łaszewicza.

Z ŻYCIA ARMJI SOWIECKIEJ.

„Prawda“ donosi, że ilość osób zgłaszających się do egzaminu w piotrogradzkich szkołach wojskowych przewyższa trzykrotnie ilość wolnych miejsc w tych szkołach. Gubernialna komisja werbunkowa dokonała przeglądu kandydatów i dopuściła do egzaminu jedynie 30 proc. zgłaszających się. Z tych 30 proc. trzy czwarte należy do partji komunistycznej lub związku młodzieży komunistycznej.

MATURZYŚCI-ANALFABECI.

W Leningradzie do egzaminów konkursowych w wyższych uczelniach przystąpiło 18.000 kandydatów, z których jednak zaledwie 6.000 wykazało zadawalniające postępy. W szczególności bardzo źle przygotowani byli absolwenci prowincjonalnych szkół średnich, a nie brak było wśród nich i takich którzy nie potrafili biegle czytać i pisać. W Moskwie wypadły egzaminy konkursowe również bardzo słabo, gdyż „ścięło się“ ponad 50 proc. kandydatów.

Defraudacja w magistracie i samobójstwo.

Dnia 19 bm. o godz. 3 popoł zamieszkały w Radomiu w hotelu Europejskim tamtejszy dietarjusz magistratu a zarazem komendant strzelca w Radomiu niejaki Józef Żabicki, oskarżony o zdefraudowanie 691 zł. z sum magistrackich, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w chwili, gdy się zjawiła policja dla zaaresztowania go i zażądała otworzenia drzwi.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

Wspólnik Żabickiego w defraudacjach Pabudin uciekł z Radomia i jak krążą pogłoski, usiłował uciec do Rosji sowieckiej, lecz na granicy został przytrzymany.

Żabicki był bardzo czynnym członkiem „odrodzenia moralnego“ od czasu wypadków majowych.

Jest to już w ostatnich czasach druga defraudacja w radomskim socjalistycznym magistracie.

Żabicki i Pabudin nie zwracali magistratowi w ciągu długiego czasu grzbiecików kwitarjuszy i zainkasowanych pieniędzy, a Urząd skarbowy magistratu o to się nie upominał

Trzydziestolecie kinematografu.

Jak wyglądało pierwsze kino w Paryżu.

Dnia 28 grudnia minie lat trzydzieści, gdy w oknie wystawowem kawiarni paryskiej „Grand Cafe“ ukazało się ręcznie malowane ogłoszenie takiej treści:

„Co pół godziny, zrana od godz. 10 do 11 i pół, popołudniu od godz. 2 do 6 i pół. Cinematographe Lumiere. Grand Cafe, 14, Boulevard des Capucines, 14. Paris“.

A u spodu dopisek:

„Z pomocą tego przyrządu, wynalezionego przez panów Augusta i Ludwika Lumiere, można przez szereg zdjęć migawkowych odtworzyć wszystkie ruchy, które następują po sobie w pewnym, oznaczonym czasie przed objektywem, a następnie przedstawić je w zamkniętej sali przez projekcję na białą ścianę“.

Z tego powodu paryska rada miejska kazała wmurować w ścianę domu, w którym znajdowała się wówczas wspomniana kawiarnia, tablicę marmurową z napisem:

„Tu odbyło się 28 grudnia 1895 roku pierwsze publiczne przedstawienie obrazów ruchomych za pomocą kinematografu“.

Oczywiście, prasa paryska poświęca tej rocznicy narodzin wynalazku, posiadającego dzisiaj tak olbrzymią doniośłość kulturalną i stanowiącego nową, ogromną gałąź przemysłu, dużo miejsca, jeden zaś z dzienników wynalazł dyrektora pierwszego tego kinematografu, p. Maurice, który już dawno wycofał się z wrzawy wielkomiejskiej i mieszka obecnie w małem, prowincjonalnem miasteczku Francji.

Nasze pierwsze kino — opowiada p. Maurice — mogło pomieścić zaledwie sto osób. Salę wynajęliśmy od ówczesnego właściciela słynnej kawiarni „Grand Cafe“, Włocha Volpiniego. Ponieważ mieliśmy mało pieniędzy, zaproponowaliśmy więc sceptycznemu właścicielowi kawiarni 10 proc. od dochodów brutto. Odmówił jednak i zażądał ogromnej, jak dla nas sumy 30 franków dziennie. Do jednego przytem ze znajomych wyraził się, że takie przedsięwzięcia rozrywkowe, jak nasze, trzeba traktować surowo

Dochód z pierwszego dnia dał nam 33 franki, bo wejście na salę kosztowało całego franka, a więc było, jak na owe czasy, bardzo drogie. Przyjaciele nasi przepowiadali nam ruinę zupełną. Ale już po tygodniu dochód nasz wynosił stale od 2.200 do 2.500 franków dziennie. Można wyobrazić sobie gniew naszego upartego gospodarza, gdyśmy płacili mu codziennie tylko 30 franków, t. j. kwotę, jakiej sam zażądał.

Jak doszliśmy do tak znacznych dochodów dziennych? W sposób prosty. Przedłużyliśmy godziny przedstawień od godz. 2 popołudniu do północy. Przedstawienie trwało zaledwie kwadrans, a sala była wciąż pełna. Konkurencji nie mieliśmy żadnej, bo bracia Lumiere byli wyłącznymi właścicielami patentu, ludzie zaś zbiegali się zewsząd i każdy płacił chętnie franka, aby zobaczyć cud pędzącego na ekranie pociągu lub farsę trzydziestometrową.

Zaczęliśmy przedstawienia, posiadające repertuar, złożony z 18 filmów, które wystawione jednym ciągiem nie zajęłyby nawet dwudziestu minut. Później już otrzymaliśmy farsę, p. t. „Oblany reżyser“, która trwała całych 12 minut i stała się przez to prawdziwą sensacją. Dopiero w 5 miesięcy po otwarciu tego pierwszego kinematografu, wynajęliśmy na przedmieściach Paryża kilka lokali w suterynach i urządziliśmy tam nasze filje w których każda prosperowała świetnie.

W pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa, mieliśmy gości stałych, przychodzących po 20 razy oglądać ten sam film bez znużenia.

Należy wątpić, aby dzisiaj znaleźli się tacy!

Ze świata.

81-LETNI STARZEC NA SZCZYCIE MONTBLANC.

W tych dniach dotarł na szczyt Montblancu najstarszy alpinista świata, 81-letni Karol Stüdl. Przed 65 laty jako 16-letni młodzieniec wdrapał się tam po raz pierwszy, obecnie na pożegnanie swej karjery turystycznej powędrował znów szlakiem swej młodości i dotarł do szczytu. Sędziwemu turyście wyprawił związek alpinistów ucztę, podczas której postanowiono wmurować na szczycie Montblancu tablicę na cześć najstarszego turysty.

POMYSŁOWY LEKARZ.

Lekarz londyński p. Jan Rockman prowadząc swą praktykę okulistyczną stwierdził pewnego dnia, że ilość jego pacjentów zmalała do zera. Czekając całemi tygodniami na pacjentów, pomysłowy lekarz wpadł na oryginalną myśl otworzenia kliniki okulistycznej dla psów. W kilka dni po oryginalnem ogłoszeniu lekarza okulisty było po kilkunastu pacjentów dziennie. Od tego czasu spotkać można na ulicach Londynu oryginalnych psich pacjentów spacerujących ze swojemi paniami w pięknie oryginalnych okularach.

ZAKŁAD KRAWIECKI
FRANCISZEK MROZEK
w SOSNOWCU
HALE T-WA „ROZWÓJ", ULICA KOŚCIELNA
(dawniej sklep „Sosnowiczanka" Leg. Pol.)

WYKONUJE:

Garnitury męskie, palta i futra z własnych i powierzonych materja- — łów oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres robót męskich. —

Pełna gwarancja za pierwszorzędne i solidne wykonanie.

Dla PP. oficerów, urzędników państwowych i komunalnych oraz pracowników handlowych udziela się dogodnych warunków płatności.

4743-2 Z poważaniem Fr. Mrożek.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu o licytacji w sprawie W. STRUZIKA, drukowanym w „Iskrze" Nr. 190, dnia 21 b. m. wkradły się pomyłki, a mianowicie: zamiast licytacja odbędzie się w I terminie powinno być w II terminie, zamiast: na rzecz S. Hajewskiej powinno być S. Gajewskiej, co niniejszem prostujemy. 4721

DĄBROWA GORNICZA.

Gimnazjum Żeńskie ZAWIDZKIEJ i MŁODZIANOWSKIEJ
z prawami szkół państwowych.

Egzaminy wstępne 30-go sierpnia.

Zapisy dawnych i nowych uczenic. Klasy wstępna i podwstępna.

Uczenice szkół powszechnych i handlowych przyjmuje się bez egzaminów do IV klasy włącznie. 4686

FUTRA — Najtańszy — FUTRA

skład futer w Zagłębiu
z bezpośrednich źródeł zagranicznych,

SOSNOWIEC, Modrzejowska 12. Tel. 9-52.

Poleca w wielkim wyborze konfekcję damską i męską jak również różne skórki futrzane oraz pracownię pod własnym kierunkiem.

M. ROZENTAL.

FUTRA — UWAGA: Przyjmuję także wszelkie reperacje i przeróbki po cenach najtańszych. 4756-2 — FUTRA

Obwieszczenie.

Komornika Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej nr. 10, dom Cieślelskiej, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 1 września 1926 r., o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ulicy 3-go Maja, w domu własnym w mieszkaniu należącem do Trzęsimiecha Teofila to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie oszacowanych na 600 zł., a należących do tegoż Trzęsimiecha Teofila składających się: z mebli domowych, na rzecz Mazurskiego Józefa.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4745 Komornik Sądowy Stefan Kotarski.

FABRYKA HACELI
„PODKOWA"
zostaje uruchomiona.

Do pracy będą przyjmowani tylko byli robotnicy. 4698-1

Najtańsza i najlepsza
maszynowa CEGŁA
do sprzedania w dużych i małych ilościach z dostawą i na miejscu
Cegielnia E. RAK, Górny Śląsk, Mała Dąbrówka. 4734
Informacji może udzielić P. Buchacz, Sosnowiec, Piłsudskiego 55.

6-cio kl. Liceum Żeńskie S. PODKAJOWEJ
(z prawami szkół państwowych)
w Sosnowcu, ulica Kołłątaja nr. 11.

Zapisy do klas 1, 2, 3, 4, 5, 6 i wstępnych codziennie od godz. 9—12.
4723 Egzaminy 2 i 2 września.



Choroby płuc,

Stosowany przez pp. Doktorów "Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

2583 A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.



DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.10 (z przesyłką). 2585-3

Dr. A. Perelman
powrócił.
przyjmuje od 4 — 6 popoł.
4729

LEKARZ - DENTYSTA
Zofja Perelman
powróciła.
Przyjmuje od 10 — 1 przed połudn. i od 3 — 6 popołudniu. 4730



Najuporczywszy
BOL GŁOWY
usuwają proszki dla dorosłych
„z kogutkiem"
wyrobu apteki
A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.
Sprzedają apteki.

Wyprzedaż
starych win
Tokajskich wytrawnych i słodkich
po cenach b. zniżonych a także win gronowych lekkich owocowych i miodów-
HANDEL WIN
J. Misiórski, Będzin
Kołłątaja 30.
4299-5

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków BANKU ZAGŁĘBIA w Sosnowcu
Spółdz. z ogr. odp.

odbędzie się w niedzielę dnia 5 września 1926 roku o g. 2 po poł. w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 9 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Zmiana § 2 statutu
3) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godz. 4 po południu z tym samym porządkiem obrad.

Zarząd Banku Zagłębia.

4725

BIURO BUDOWLANE
ANTONI LUFT i S-ka
Sp. z ogr. odpow.
w SOSNOWCU, ul. Jasna 8, tel. 223.
w ZAWIERCIU, dom „Udziałowy".

Wykonuje pod odpowiedzialnym kierownictwem inżynierów-architektów i majstrów fachowych wszelkie roboty budowlane, a mianowicie:

budowa gmachów publicznych, domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, budowa mostów, roboty drogowe i kolejowe.

Remonty i nadbudowy.

Konstrukcje żelazo-betonowe i betonowe.
Sporządzanie planów, projektów i kosztorysów, oraz wykonywanie projektów celem uzyskania pożyczek długoterminowych z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Porady techniczne i dozór koncesyjny.
4759-2

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej
ogłasza
KONKURS

na posady nauczycieli Szkoły Wieczorowej do następujących przedmiotów: język polski, historja, geografja, krajoznawstwo, nauka o Polsce współczesnej, prawo, ekonomja, esperanto, matematyka, przyroda, fizyka i chemja, rysunki, śpiew.

Pierwszeństwo będą mieli nauczyciele zawodowi, z wyższemi kwalifikacjami nauczycielskiemi, którzy wykażą się pracą w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Płaca miesięczna wynosić będzie 12 zł. za 1 godz. tygodniowo.

Podania z wymienieniem studjów i charakteru pracy społecznej należy składać do dnia 25 sierpnia b. r. pod adresem: „Magistrat m. Dąbrowy Górniczej, Wydział Szkolny".

MAGISTRAT.

Dąbrowa Górnicza, dnia 20 sierpnia 1926 r. 4732

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego, Hugon Michelis, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Szenowskiej nr. 28 obwieszcza, że w dniu 1 października 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sądu okr. w Sosnowcu przy ul. Szenowskiej nr. 19 publiczna sprzedaż przez licytację w drodze działów osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Józefów, gminy Zagórze, pod nr. 8 na imię Jana Jandy vel Landa, przestrzeni 3 morgi, 76 pr. ze wszystkiemi znajdującemi się na niej budynkami i z tem wszystkiem, co stanowi nieruchomość.

Powyższa nieruchomość nie jest w zastawie, nie ma urządzonej hipoteki, jak również nie jest obciążona długami. Podlega sprzedaży w całkowitym komplecie podług spisu dokonanego w dniu 16 marca 1925 roku. Licytacja wyznaczona w II terminie rozpocznie się od ceny zaofiarowanej przez stawającego do licytacji. Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany złożyć kaucję w wysokości dziesiątej części od ceny zaofiarowanej przy rozpoczęciu licytacji i przedstawić świadectwo pochodzenia włościańskiego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji komornika w godzinach przyjęć, a na tydzień przed licytacją w kancelarji Wydziału cywilnego Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy Michelis

Sosnowiec, dnia 12 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 3 września 1926 r. o godz. 2 popołudniu w Sosnowcu przy ul. Sławkowskiej pod nr. 2 w fabryce papieru P. Lamprechta to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości, oszacowanych na 3.400 złotych, a należących do fabryki papieru P. Lamprecht, składających się z powozu, bryczki, 4 maszyn do pisania firmy „Ideal" i „Adler" i 2 biurek na rzecz T-wa Akc. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4715 Komornik Sądowy Michelis.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Do sprzedania realność składająca się z dwóch domów: piętrowego i parterowego z ogrodem, ubikacji 40. Miejscowość zdrowotna, blisko Zagłębia. Wiadomość w adm. „Iskry". 461

Auto 4 tonnowe do sprzedania i wynajęcia Sosnowiec, Wiejska 17 4703-1

Wyprzedaż inwentarza kop. „Łagisza" odbywać się będzie: na miejscu w Łagiszy w poniedziałek 23 i wtorek 24 sierpnia od godziny 9 rano, objekty większe (6 lokomotyw, 23 pompy, 15 motorów magazyn ze stalą, art. elektr. etc., sprzedawane będą we środę o godz. 3 popoł. w kancelarji syndyka ost. adw. Kozielskiego w Sosnowcu, ul. [illegible] Maja 4711-3

Duży obrót mały zysk — zasada firmy „Kryształ" Sosnowiec Modrzejowska 30. Poleca: łóżka metalowe, umywalnie pokojowe, naczynia aluminjowe emaljowane, porcelana, Fajans, żelazka, maszynki mięsne, karnisze do firanek, noże, widelce i różne wyroby bla[illegible] 55

Do sprzedania dom piętrowy w dobrym stanie, 18 ubikacji, 150 prętów ogrodu zł. 12.000. Dom piętrowy 13 ubikacji, 50 prętów placu zł. 8.000. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 25, Cianciara. 4726

Tokarka pociągowa typu „I E." 185 na 1000 mm, nowa tanio do sprzedania. Wiadomość Będzin, Plac 3 Maja 4, drukarnia Monsiorskiego. 4750-2

Sprzedam plac w Pogoni Będzin, Góra-Zamkowa 7 m. 4 4752

Do sprzedania maszyna męska krawiecka w dobrym stanie. Sosnowiec, Sielecka 11 parter, Igołusik 4757

Dom 26 ubikacji do sprzedania, cena przystępna. Niwka, ul. Szosowa u p. Gwoźdź. 4367

Sprzedam piwiarnię i sklep żywnościowy z urządzeniem z mieszkaniem Sosnowiec, Narutowicza 20 4718-3

Dom z ogrodem przy fabryce Częstochowianka Krakowska 130. Wiadomość na miejscu. 4733

Biurko nowe dębowe gabinetowe sprzedam tanio. Zgł. „Iskra" Efektowne. 4735

Sprzedam sklep spożywczy z towarem lub bez w Sosnowcu. Wiadomość w adm. „Iskry". 4746

Do sprzedania magiel i sklep z mieszkaniem z powodu zmiany interesu. Sosnowiec, Narutowicza 20 S. Raczyński 47[illegible]9

Do sprzedania króliki (samice) czysto belgijskie. Wiadomość adm. „Iskry" 4738

Tanio sprzedam maszynę dębenżową do szycia i haftu mało używaną i ręcznonożną Singera Sosnowiec, Sielecka 27-5. 4744

Szkoła szoferów w Sosnowcu kupuje stare i używane samochody oraz przyjmuje samochody różnych typów do remontu bezpłatnie prócz autobusów. Wykonanie uczciwe. 4741

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Przyjmę uczniów na stancję. Odległość od Dąbrowy 20 minut od Będzina 15 minut. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Będzin Ksawer, Szkolna 6 Wieczorkowa 4604-1

Przyjmę 2—3 uczniów na stancję, albo odnajmę pokój. Czysta 9, Doktor[illegible] 4551

Poszukiwany pokój duży elegancko umeblowany. Wejście oddzielne. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. dla „nr. 1000". 4701-1

Poszukuję mieszkania 1 lub 2 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia Sosnowiec, Naftowa 4. 4716-3

Przyjmę na mieszkanie dwuch panów lub parę uczniów. Pogoń Wojska nr 10 47[illegible]

Pokój dla uczni miejscowego gimnazjum do wynajęcia. Wiadomość Administracja 4727

W[illegible] wiadomość, cukiernia p. Wszechnice Piłsudskiego 38, lub telefon 7 91. 4737

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Będzin, Kościuszki 20, I piętro W. Replińska poszukuje młodej, uczciwej dziewczyny znającej się na kuchni. 4345-1

Potrzebna mamka z 6-ciu tygodniowem pokarmem zdrowa i młoda. Wiadomość: Będzin, Plac 3 Maja 4, Monsiorska. 4749-2

Krawiecki pracownik dobrze wykwalifikowany na małe sztuki potrzebny zaraz. Szenowska 10, Kimel. 4754

Potrzebna bufetowa do samodzielnego prowadzenia piwiarni z kaucją. Zgłaszać się: Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale „Rozwoju" Zelickiewicz. 4748

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Szofer-monter z dłuższą praktyką poszukuje posady od zaraz, lub od 1 września. Zgłoszenia do adm. „Iskry" dla „szofera". 4678-1

Absolwentka Wyż. Szkoły Handl. w Warszawie, przyjmie posadę nauczycielki w szkole handl. w Zagłębiu. Zgłoszenia do Adm. „Iskry" w Sosn. pod „Absolwentka". 4693-1

Różne.
10 groszy za wyraz.

Kursa kroju teoretyczne i praktyczne, otwarte za pozwoleniem śląskich władz. Przyjmują zapisy na krótko i długo-terminową kwalifikę. Lekcje 1 września. Po ukończeniu kursów, wydają świadectwa. Katowice ul. Słowackiego 19. 4460

Instytut Muzyczny w Katowicach przeniesiony na ul. Teatralną 7, tel. 1515 przyjmuje od 23 sierpnia zapisy uczni do wszystkich klas teoretycznych i praktycznych. Prospekty wysyła się bezpłatnie. Zniżki kolejowe. 46[illegible]-1

Na hipotekę czystą trzech realności w miejscowości zdrowotnej, poszukuje się 1.200 dolarów. Wiadomość: adm. „Iskry". 4673-1

5.000 do [illegible] złotych na hipotekę domów w Sosnowcu potrzebne. Procenty i termin do umowy. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 4709

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 23 sierpnia otwieram cechową Szkołę kroju i szycia oraz haftu ręcznego i maszynowego zarazem pracownię ubiorów damskich w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 6 II-gie piętro. Po skończonym kursie wydaję świadectwa. Na żądanie przysposabiam na dyplom Cechowy. Panie do nauki przyjmuję zaraz. Zapisy codziennie od godz. 9 do 7. Mistrzyni Cechowa „Marja". 4728

Oddam na własność dziewczynkę 2½ roku nieochrzczoną. Wiadomość Będzin, ul. Górna 6, Huszyńska 47[illegible]

Kursy, zgłaszający się. Wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, włóczkowych. Po ukończeniu świadectwa. Dla przyjezdnych [illegible] Sosnowiec, [illegible] 11 Nowakowska. 472[illegible]

Cechowa szkoła kroju i szycia zatwierdzona przez ministerjum, Zabłotowskiej Będzińska 1. Nauka kroju systemem najnowszym dla pracujących kurs wieczorny 4713-3

Podania, Reklamacje i apelacje różnego rodzaju, jakoteż tłumaczenia i przepisywania maszynowe załatwia szybko—tanio i sumiennie biuro „Norma" Sosnowiec, ul. Warszawska nr 12 (parter). 4730

Kancelarja Szkoły szoferów w Sosnowcu przyjmuje zapisy na kurs wieczorowy. 474[illegible]

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 20

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Święcicki Sylwester zgubił dowód osobisty, wydany przez mag. m. Sosnowca. 4563-1

Zagubiono protestowany weksel na sumę zł. 40 wystawiony przez Wojciecha Gębczyńskiego na zlecenie S. L. Frajberga 4683-1

St[illegible] Stanicka zgubiła dowód [illegible] sty, wydany przez Starostwo Będzińskie 4367-2

Maryańkowski Wacław zgubił książkę Kasy chorych 4747

Judka Krakowski, Ostrogórska 1 r. 1905, zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4724-3

Gęgotek Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4720-3

Białas Franciszek zgubił dowód, osobisty kolejowy nr 1928 — i bilet roczny" 4712-3

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 73.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Redaktor: Tadeusz Upiola. Drukarnia „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Wydawcy Sp. Akc. „Kurjer Zachodni" [illegible]